

Czwartek 22. maja 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-30.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zwołanie Sejmu.

Z terenów, nawiedzonych powodzią. --- Bezrobotni w śladach oszustów. --- Katastrofa samochodowa przy ulicy Potockiego. --- Policja lwowska przed zagadką. -- Wyrok śmierci.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.). Dnia 20 bm. pod przewodnictwem premiera Sławka odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono m. in. wniosek kierownika Min. Skarbu w sprawie akcji kredytowo-budowlanej, a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 milj. zł. w zocie.

Dalej uchwalono wniosek o rozszerzeniu granic m. Borysławia.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw, m. in. ustawy o budowie kolei lokalnej normalno-torowej Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczyca i Strzebin—Woźniki.

Przeniesienie sędziego Luksemburga.

Warszawa. (j. — telef.) Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Jerzy Luksemburg, który prowadził swego czasu śledztwo przeciw współpracownikowi Agencji Wsch., Janowi Seinfeldowi, ostatnio uniewinnionemu przez sąd okręgowy w Warszawie, opuszcza to stanowisko. Otrzymał on nominację na pisarza hipotecznego w Płocku. Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby p. Luksemburg przeniesiony został do Płocka na stanowisko sędziego śledczego.

W kołach politycznych przeniesienie to uważane jest za wyraz niezadowolenia zwierzchników p. Luksemburga z powodu rozróżnienia przez niego sprawy afery Seinfelda do rozmianów niewspółmiernych z całym incydentem.

NIEUDAŁY ZAMACH POLITYCZNY W AUSTRII.

Wiedeń. (Pat.). Na naczelnika Styrii, Rintelena, dokonano onegdaj zamachu, który się nie udał. Mianowicie dwaj robotnicy położyli na drodze, którą miał jechać samochód Rintelena, pień drzewa. Szofer w ostatniej chwili zauważył przeszkodę, przez co uniknięto katastrofy. Żandarmerja wysledziła obu sprawców zamachu, którzy przyznali się do winy.

Miasto portowe, zniszczone przez pożar.



(xy) Portowe miasto norweskie Bergen uległo niedawno klęsce wielkiego pożaru, który zniszczył część starego portu i okoliczne domy. — Ofiarą płomieni padło 75 domów, o czem donosiliśmy już w „Wiek Nowym“.

Rycina nasza przedstawia część miasta Bergen, Nykirken i Nordnes, najstarsze dzielnice Bergen, zniszczone przez pożar. Na górnej rycinie widzimy t. zw. bramę miejską, — w środku z lewej strony ulicę w Nykirken, w środku z prawej strony plac Slibjer w Nordnes, — na dole t. zw. „Dom z sklepieniem“.

Działy, podziały, rozdziały

Stara zasada i nowa praktyka. — Kłopoty P.P.S.
Centrolew bez kośćca. — Fronda w sanacji. —

Zasada divide et impera jest znana zasadą rządzenia. Nic też dziwnego, że i rządy pomajowe stosują tę zasadę w miarę możliwości i umiejętności. W programie tych rządów leżała z razu walka z t. zw. partyjniactwem. Rozpoczęto ją od kruszenia frontu endeckiego. Zrazu udało się to znakomicie. Endecy byli po przewrocie majowym w popłochu, starzy już zniedołężnieli, młodzi jeszcze się dostatecznie politycznie nie wyrobili, tak, że wynik wyborów, zwłaszcza we wschodniej Małopolsce przybrał rozmiary sromotnej klęski. Wszelako obóz ten rychło się wziął do skupienia rozprószonych sił, przemianował się w Stronnictwo Narodowe, zorganizował Obóz Wielkiej Polski i dziś patrzy z dumą na swoją pewolną regenerację. Ostatnia enuncjacja głównego przywódcy taktycznego tego stronnictwa, W. Trampczyńskiego, polityka wytrawnego i — mimo wieku — energicznego, jest tego dowodem.

Po endekach miała przyjść kolej na socjalów. I tu istotnie z łoku jednolitej PPS. wyrwano żebro BBS. Partja została rozbita i przez tarcia wewnętrzne doznała osłabienia. W stolicy, gdzie rządy miasta spoczywają w ręku przedstawicieli BBS., trudno bardzo przechodzi PPS. CKW. odzyskać swoje pierwotne stanowisko. Energicznie i bez skrupułów działająca „frakcja“ wszędzie podstawiła jej nogę; nie zawsze i nie wszędzie dzieje się to skutecznie, ale w każdym razie rozdział ten nie wyszedł PPS. na dobre.

Najrozmaitsze były próby rozbicia odciników frontu chłopskiego przez obóz pomajowy. Najważniejsza z nich bodaj było wehłonicie posłów chłopskich pod komendę sędziwego Bojki przez BB. Znamiennym też było

stanowisko Stronnictwa Chłopskiego przy głosowaniu nad votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego. Wbijanie klinów w grupy chłopskie odbywa się systematycznie i z różnym powodzeniem jest skutkiem. Ostatecznie jednak zjednoczenie stronnictw chłopskich jest faktem prawie dokonanym, inna rzecz, jakie to mieć będzie konsekwencje w praktyce sejmowej — bo że byłoby groźnem w wyborczej kampanji, to pewna. PPS. uratowało swą sytuację przez wejście w skład Centrolewu. Ale Centrolew, choć formacja o składzie silnym, niema wewnętrznej spójności, reprezentuje interesy grup o odmiennej strukturze społecznej i sama nie wie dobrze, czy ma podeprzeć endecję, czy sanację. Bo w rzeczywistości prowadzi to albo do jednej, albo do drugiej konsekwencji.

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszki, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w aptekach i drog. 2483

Tymczasem prasa opozycyjna wobec obecnych rządów wywleka z zapalem, że „podzia“ wystąpił i w obozie rządowym, a choć się temu przeczy w prasie sanacyjnej, to istniejące fakty w druku, którym zaprzeczają nie podobna. Że t. zw. naprawiacze, tj. Związek Naprawy Rzpltej, z którym szła do niedawna ręka w rękę grupa pracy, tworzy w obozie sanacyjnym frondę, to nie nleża żadnej wątpliwości. Ostatni numer „Przełomu“, pisma tej grupy, ostro występuje przeciw pomysłom okrojowania konstytucji i różne gorzkie słowa ludziom, dziś w Polsce rządzącym, prawi sub rosa. To bardzo znamienne.

Droga do własnego domku.

Propaganda idei spółdzielczej niezbędnym warunkiem ruchu budowlanego.

Poruszone w art. „Wieku Nowego“ z 17 i 18 maja br. okoliczności w sprawie zastój ruchu budowlanego we Lwowie tylko częściowo mogły wyjaśnić i wytłumaczyć przyczyny tego zjawiska, gdyż zbyt szczerze rany szpalt dziennika utrudniają należyte i wszechstronne naświetlenie tego problemu społecznego, który z drugiej strony nie może bez szkody dla sprawy stałe obracać się w zamkniętym kole sfer fachowych i ich publikacji, nawet gdy chodzi o jego stronę techniczną i kalkulacyjną — z uwagi na konieczność

propagandy i popularyzowania tej sprawy. Szczególnie dotyczy to potrzeby organizowania i wydatnego popierania spółdzielczych zrzeszeń budowlanych, co, jak poprzednio staraliśmy się wykazać, jest niezbędnym warunkiem obudzenia żywszego ruchu budowlanego we Lwowie, czy w Małopolsce.

Wskazany wyżej kierunek wzmożonej akcji powinien posiadać nadto znamiona pewnej powszechności, samodzielności i odwagi, których dowody dawała tak często przed wojną nasza dzielnica — oprócz może dziedziny

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

— Cóż to za stu-procentowy idjota, — mamrotał pod nosem, przeciągając się leniwie. Odnosiło się to oczywiście do Ryszarda Złotowskiego... — Tom go nabił w butle... Joachim będzie się za brzuch trzymał, kiedy mu opowiem przebieg dzisiejszego melodramatu.

Nadstawił ucha. Wydało mu się, że z sąsiedniego pokoju dobiega go jakiś szmer, jednostajny, miarowy, czasem cichszy, niekiedy głośniejszy.

— Co u licha? — przestraszył się i usiadł na łóżku. — Wygląda to tak, jakby tam ktoś płakał rzewnie...

Raczej zaintrygowany, niż zaniepokojony, pozapinał szybko guziki kamizelki i wciągnął marynarkę. Stwierdził już, że to głos kobiety, zatem nie było powodów do strachu.

— O głupecie! — palnął się w czoło. — Jeszcze nie rozumiesz? Ależ to Basia, słodka Basienka... Przeczytała list męzowski, pożegnał listek, pisany pod dyktandem znanego i cenionego sportsmana pana Franka Rachta, — tu złożył szarmanek ułkon swemu odbiciu w zwierciadle. — no i przyleciała się tutaj wyplakać... Doskonale! Pocieszenie płaczących kobietek było zawsze moją specjalnością.

Cały ten blażeński monolog wygłosił szeptem i wogóle zachowywał się jak najciszej, chcąc miłemu gościowi zgotować niespodziankę. Wreszcie, naperfumowany, od-

świeżony, „piękny jak Apollo“ we własnym mniemaniu, ruszył w stronę drzwi, klepiąc się po kieszeni marynarki, gdzie ukrył dokumenty wydłuzone od Ryszarda.

— Policję spławię jutro... Paręset złociśzów przyda się zawsze w tych ciężkich czasach... Kupię Basi nową suknię dla otarcia łez po stracie niezastąpionej safundy, — mruknął z humorem, nacisnął klamkę, pchnął drzwi i skrzywił się jakby rozgryzł tłustego robaka w śliwce. — Ach, to ty? — rzekł rozczarowany.

Zaza zerwała się z takim impetem, że ciężki fotel przekopytnął się nawnak i śmiertelny przestach odmalował się w jej zaczerwienionej od łez twarzy.

Chwilę grobowej ciszy przerwał znudzony głos Franka.

— Co się z tobą dzieje, kobieto? Najpierw beczysz, że uciwiy człowiek spać nie może, potem patrzysz się jak na rary...

— Frank! — przerwała mu przeraźliwym okrzykiem... — Ty żyjesz? Powiedz! Ja... ja...

— Pytańko głupiuteńkie, ale nawnakrós kobiece, — zaśmiał się wymuszanie, gdyż był trochę zabobonny... Dojrzał na biurku rozłożoną korespondencję... — Co to znaczy? — warknął gniewnie.

Nadludzkim wysiłkiem zmuszała się do spokoju...

— Słuchaj... wszystko wytłumaczę za chwilę, lecz powiedz mi... Ryszard wyjechał? Dlaczego? Dlaczego? — dopytywała rozgorączkowana.

Frankowi zaświtało w głowie.

— Rozumiem!!! To pani przyprowadziła mi tego cymbała, pani mu otworzyła oczy... no i drzwi mego mieszkania... Niechże się łaskawa pani dowie, iż jej podła intryga przysłużyła mi się, że nie można lepiej, — obwieścił z triumfalnym uśmiechem. — Obecnie Basia nie będzie potrzebowała się zakradać do mego mieszkania, jak pani to czyni, lecz przyjdzie otwarcie kiedy zechce... kiedy JA zechce! Jej małżonek odstąpił mi ją najciężniej w świecie, poczem wyjechał w świat, aby czulej parce nie mieć zszczęścia widokiem swej zafrasowanej facjaty... No, dosyć

tego! Teraz ja pytam, jakim prawem pani weszła tutaj i gospodaruje w mych papierach jak u siebie, co?

Spuściła oczy, aby przedwcześnie nie dojrzał wyrazu jej spojrzenia; z właściwą swemu charakterowi mściwością, wolała sobie „przyjemność“ rozłożyć na raty i powoli, powolnie, z wyrafinowanym okrucieństwem brać odwet za śmierć dziecka, za wszystko!

— Nie gniewaj się, Franku... Przyszedłam tu po moje listy i po rewolwer... Widzisz, myślałam, że Ryszard cię zabił, lękałam się, aby w toku śledztwa moja korespondencja nie wpadła w ręce policji, to też...

— Proszę oddać te listy... — przerwał gniewnie.

— Zaraz, zaraz oddam ci wszystko! Zobaczysz, Franku... Jestem bardzo słowna.

Ziewnął od ucha do ucha, nie fatygując się, by dłoń zakryć szeroko otwarte usta, wzruszył ramionami, wreszcie zaczął się przechadzać po pokoju, wzdłuż ściany, oddzielającej gabinet od sypialni, co stanowiło dla Zazy okoliczność nader pomyślną.

— I kiedy tak szukałam swej korespondencji, wpadł mi w ręce list nie przeze mnie pisany, — ciągnęła dalej, rąbiąc słowa z nadludzkim wysiłkiem, aby nie popsuć gry; — jednakże obchodzący mnie żywo.

— Czyj? — mruknął, nie przerywając sobie spaceru. Domyślił się fałszywie, że chodzi o list jakiejś kobiety, może nawet Basi, że będzie mała scenka zazdrości.

— Mojego syna!

— He! — Stał jak wryty.

— Powtarzam, mojego syna... I kiedy go przeczylałam wiele, wiele razy, zbudził się we mnie głuchy żal do Ryszarda, że cię zabił, Franku, że uprzedził MNIE! — krzyknęła.

— Jaktóż... Nnnierozzumiem, — wykrztusił.

— Nie rozumiesz? Może powiesz, że nie znasz tego listu? — potrząsnęła znajomym mu dobrze, choć zapomnianym świstkiem papieru, wydartego z szkolnego kajetu, a równocześnie drugą ręką wyrwała z torebki rewolwer. — Ani kroku, zbrodniarzu!!!

(C. d. n.).

rozbudowy rodzimego przemysłu i handlu, w czym nas często wyręczał inni, podczas gdy znaczna większość inteligencji musiała ulegać zgubnym wpływom dominującego etatyzmu, a nawet biurokratyzmu, idącego od góry. Przykładem może tu być Poznań, który w odmiennej wychowanej szkole, przez swoją wypróbowaną inicjatywę i twórczy upór daje nam stale dowody wielkiej przedsiębiorczości, a nawet pewnej samowystarczalności, rozbudowując się w przyspieszonym tempie i porównując się nawet na wielkie dzieła w rodzaju Powszechnej Wystawy, a korzystając równie mało, jak Lwów, z pożyczek państwowych, umie w potrzebie wyszukać i znaleźć niejedną korzystną ofertę kredytową zagranicą, w Londynie, czy w Paryżu, jak to codzienna prasa rozgłasza.

Niemniejszą inicjatywę i rozmach na tem polu objawia od lat kilku także Śląsk ze swoją ruchliwą stolicą przy rozbudowie osiedli, oraz szeregu gmachów, jak sejmku, biskupstwa, licznych szkół, monopolów itp., przystosowując się do właściwych stosunków politycznych i gospodarczych, podobnie jak dzisiejsza Warszawa, która również nadrabia dawne zaniedbania i zaległości w tej dziedzinie z czasów niewoli. Przyletem Warszawa pod jednym jeszcze względem może stanowić wymowny przykład ogólnego zainteresowania i popierania powojennej rozbudowy tego miasta. Potrafiła ona zorganizować cały szereg stowarzyszeń zawodowych i propagandowych, jak: 1) Tow. Reformy mieszkaniowej, 2) Stowarzyszenie Urbanistów, 3) Stow. Przemysłowców budowlanych, 4) Stow. Hygienistów i techników komunalnych, 5) Sekcję mieszkaniową stow. lekarzy m. Warszawy itp., które w licznych czasopismach zawodowych i broszurach omawiają wyczerpująco sprawy mieszkaniowe i potrzeby urbanistyczne, przy czem urządzają zebrania, oraz konferencje z przedstawicielami władz i urzędów, rozsyłają memorjały i petycje, organizują wystawy i zjazdy, które niejednokrotnie zaszczyca Swą obecnością sam Pan Prezydent R. P.

To też akcja i propaganda ta cieszy się stosunkowo znacznym sukcesem i poparciem miarodajnych czynników, oraz gminy, która — jak pisaliśmy poprzednio — wybitnie

wspomaga i ułatwia wszelkie na tem polu poczynania, szczególnie u zrzeszeń spółdzielczych, często może zbyt pochopnie i bez wskazanych zastrzeżeń, przez co naraża się na krytykę w kołach urbanistycznych z powodu nieliczenia się w pewnych wypadkach z wymogami planów zabudowy. skutkiem czego ruch budowlany znacznie wyprzedził i nie mógł czekać na ukończenie tych planów, których sfinalizowanie ma nastąpić w tym roku.

Obserwując powyższe zjawiska i fakty, mimowoli odczuwa się pewien żal i wyrzut wobec odpowiedzialnych czynników i organizacyj na terenie m. Lwowa, iż nie chcą, czy nie umieją bodaj w pewnym stopniu pójść za przykładem stolicy, lecz wolą biernie na coś wyczekiwać, usprawiedliwiając nieraz tę swoją bierność, jak n. p. gmina m. Lwowa brak planów zabudowy Wielkiego Lwowa oślania artykułem 38 Ustawy Budowlanej z r. 1928, odsuwając ich wykonanie „ad feliciora tempora”.

Z powyższych faktów powinno wyciągnąć pewne wnioski społeczeństwo lwowskie, a zwłaszcza sfery pracujące, celem przerwania zbyt długotrwałego snu „zimowego” i tworzenia odpowiednich zrzeszeń budowlanych, bo im wcześniej trudną rzecz zaczniemy, tem dla nas lepiej. Również stworzenie centrali podobnych zrzeszeń na terenie Lwowa miałyby dodatnie skutki, jak niemniej powołanie przez odpowiednie władze lokalnego stowarzyszenia opieki mieszkaniowej, lub podobnego. Z drugiej strony wskazaniem i hasłem formowanych związków powinien być program mały, a więc — jak przykładowo opisaliśmy poprzednio — najwyżej 3 pokoje i kuchnia z wystarczającym komfortem o łącznej powierzchni użytkowej około 70 metrów kw., czyli do 300 metrów kub., mając na uwadze, że statystyka przedwojenna wykazywała u nas około 50 proc. mieszkań tej kategorii, zaś łącznie z jedno i dwu pokojowymi liczone około 90 proc. Zresztą przy takiej powierzchni 70 m. kw. można uzyskać dogodny podział także na cztery pokoje, o objętości mniejszej od 8 do 10 m. kw., tzw. u Niemców „Kammer” lub u Francuzów „cabinet”. Ten program mały jest najracjonalniejszy i na nim też oprzeć się należy.

Inż. T. Małecki.

Z za kulis amerykańskiego dobrobytu.

NIEDOLA ROBOTNIKÓW W KRAJU MILJARDERÓW.

W Europie mówi się i pisze tylko o bogactwie, dobrobycie, milionerach, miliardach i olbrzymich zarobkach ludzi żyjących w Ameryce, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Bardzo mało zaś wiemy o odwrotnej stronie medalu, a więc o niedoli, nędzy lub ciężkim położeniu tamtejszego robotnika. A jest ono, położenie w ostatnich latach, nadzwyczaj trudne.

Nie lepiej było zresztą i dawniej. Oto w 1904 r. ekonomista Hunter określał liczbę biednych na 10 milionów, a więc 8 procent ogólnej liczby ludności. Pod nazwą biednych podciągnął on tych, którzy nie są w stanie zarobić tyle, żeby to mogło podtrzymać ich siły fizyczne.

Podobne cyfry podają w dziesięć lat później prof. Wollander i prof. Parabec. Według prof. Douglasa, autora książki „Zarobek i rodzina”, robotnik amerykański zarabiał w 1925 roku przeciętnie 1000—1100 dolarów rocznie. Suma ta była na stosunki amerykańskie zupełnie niewystarczająca dla robotnika, posiadającego żonę i troje dzieci. W takiej biedzie żyło wówczas w Ameryce 10—12 milionów robotników.

O warunkach życia w ostatnich latach dowiadujemy się z amerykańskiego Rocznika robotniczego za rok 1928. Oto w jednym z artykułów sekretarz pracy James Davis domaga się 1.800 dolarów rocznej płacy dla robotnika z żoną i trojgiem dzieci. Niestety jeszcze zasadniczą płacą jest 25 dolarów tygodniowo (1.200 rocznie), i w tych warunkach żyje przeszło 15 milionów ludzi.

O polepszeniu doli robotnika w Ameryce nie może być obecnie mowy. Wręcz przeciwnie, sytuacja staje się coraz trudniejsza, gdyż kryzys gospodarczy nie ominął Ameryki, a nadmiar produkcji jest taki sam w Stanach Zjednoczonych, jak np. w Anglii czy Niemczech. Rzeszę bezrobotnych zwiększa każdy wynalazek, wypędzając na bruk z fabryki potrzebnych dotychczas robotników.

Nie też dziwnego, że Ameryka przestała

Ford reformatorem wychowania młodzieży męskiej.

PIERWSZA WZOROWA SZKOŁA FORDA — STO MILJONÓW DOLARÓW NA ZAŁOŻENIE WZOROWYCH SZKÓŁ KONSUMENTÓW I WZOROWYCH KUPUJĄCYCH SOLIDNOŚĆ OBYWATELSKA PRZEDEWZYSTKIEM.

(?) Henryk Ford założył wzorową szkołę i teraz poświęcił 100 tysięcy dolarów, by stworzyć masową produkcję takich szkół, z których wyszliby „wzorowi konsumenci” i „solidni kupujący” wszelkich produktów przemysłu. Forda powiedzenie, że: „człowiek po to żyje na świecie, aby produkować i spożytkować”, znalazł ma wzorowe zastosowanie.

Czegoż to w myśl Fordowskiej tezy żąda się od solidnego kupującego? — Pieniądzy. — Uczeń tej wzorowej szkoły Forda musi się przedewszystkiem nauczyć pracować i za swoją pracę żądać pieniędzy.

Tego się trzeba nauczyć — mówi Ford. Uczniowie tej szkoły nie placą za naukę. To im się płaci za ich pracę, za to, że przycho-



Marysiu,
na płacz mi się
zbiiera, gdy patrzę
jak moja droga bie-
lizna żółknie i rozsy-
puje się po każdym
praniu, i z czego to?

Franziu, szkoda
twoich oczu,
ale szkoda i białizny.
Moja białizna jest
ciągle jak nowa, ale
też ja używam tylko



2494

już dawno być „ziemią obiecaną”, gdzie sprzedawca gazet dorabiał się milionowej fortuny, lub gdzie za opatentowanie wykałaczki do zębów zgarnął nieznaną obywatel setki tysięcy dolarów do kieszeni.

da do szkoły. Chłopcy w wieku od lat 12 do 17 otrzymują dziennie po 2 dolary, które zarabiają swoją produktywną pracą szkolną. Część tego zarobku idzie na utrzymanie w internacie, który mieści się obok szkoły; resztę pieniędzy wolno mu użyć dowolnie z tem wszelkie zastrzeżeniem, by część jakąś złożyli jako oszczędność do banku. Jak zaś użyć mają korzystnie zarobionych pieniędzy, jest jednym z głównych przedmiotów szkolnych.

Nauka literatury, sztuki, języków, muzyki, te wszystkie „zbytki” wykluczono z wzorowej szkoły Fordowskiej. Chłopcy uczą się „produkcji”, i to tej, która jest konieczną w życiu codziennym. Uczą się także kupować, uczą się nadewszystko samowystarczalności.

Tegoroczní laureaci Lwowa.



Prof. Dr. Władysław Abraham.



Prof. Dr. Stefan Banach.



Ignacy Nikorowicz.

Jak wiadomo, Gmina m. Lwowa nadaje co roku nagrody wybitnym przedstawicielom nauki i literatury. W tym roku otrzymali nagrody naukowe Dr. Władysław Abraham, wybitnie zasłużony historyk i Dr. Stefan Banach, znakomity matematyk, obaj profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Nagrodę literacką zaś na rok 1930 przyznano znanemu zaszczytnie poecie, powieściopisarzowi i autorowi dramatycznemu Ignacemu Nikorowiczowi. W związku z przyznaniem tych nagród podajemy podobizny tegorocznych laureatów lwowskich.

Pierwsza próba szkoła obliczona została na młodzież wiejską. Następne szkoły dla młodzieży miejskiej oparte zostaną na tej samej zasadzie.

Trzydziestu chłopców mieszka na folwarku (po amerykańsku „farma“) i całe utrzymanie oraz pensję otrzymują za swoją pracę i naukę.

W szkole Forda niema planu nauki, niema izb szkolnych, niema prawie książek; za ledwie trochę podręczników. Uczniowie wykonują wszystkie czynności, jakie sprowadza gospodarstwo folwarczne. Zasadą główną teoretycznej nauki jest: „Jak nauczę się by zawsze wyglądać świeżo umyty, czysty, syty, zdrowy i pełen ochoty do pracy“.

Kto to był Szekspir, o tem uczniowie ci nie muszą wiedzieć. Jeden, jedyny nauczyciel intelektualista wyklada uczniom tym „naukę skoncentrowaną“; to wszystko o czem przeciętny obywatel amerykański powinien wiedzieć. Sportów się tam nie uprawia. Kto fizycznie pracuje, nie potrzebuje ćwiczeń ciała. Problem autorytetu w szkole załatwiono krótko w ten sposób: Rządy są autokratyczne. Na czele stoi „ojciec domu“; uczniowie podzieleni są na małe grupy; każda grupa ma swojego naczelnika, którego mianuje ojciec domu. Posłuszeństwo jest pierwszym obowiązkiem obywatela. Wszystko musi być ustawione pod strzechulec; uczniowie, łóżka, szafy, talerze, garnki, narzędzia rolnicze, auta, drzewa, krowy i świnię.

Ogromny nacisk kładzie Ford na to, aby młodzież amerykańską wychować dla gromadzkiej kuchni. Gotuje się najprostsze potrawy, a podawane są po żołniersku. Wszyscy muszą mieć jednakię żołądki i nauczyć się trawić te proste pokarmy. Oczywiście, że alkohol i nikotyna zostały tu wykluczone. Cukru się nie daje. Sól i korzenie w minimalnej używane są ilości. Albo jarzyny, albo mięso. Raz tak, raz inaczej. Kawa, kakao, herbata są wykluczone. Na śniadanie mleko, chleb, jabłko. Na południe salata, jarzyny, chleb i mleko. Wieczorem, po pracy, surowa salata i mięso.

W szkole Forda, ani w internacie nie ujrzysz babskiej spódnicy. Chłopcy gotują, sprzątają, piora i prasują białe, naprawiają każdy swoją odzież i sami cerują swoje skarpetki. W dniach rekreacji szkolnej wolno im odwiedzić krewnych, a wtedy zdarza się, że widzą kobiety. W obrębie folwarku, internatu i szkoły nie wolno pokazywać się kobiecie. Jeśli zdarzy się, że zjawi się matka,

lub siostra któregoś z uczniów, muszą się zameldować w kancelarii i nazwiska ich wciągnięte zostają do księgi.

Ta wzorowa szkoła Forda istnieje dopiero dwa lata. Uda się, czy nie uda ten system wychowawczy?

Ford jest zadowolony. Inaczej nie rzuciłby na szalę dalszych 100 tysięcy dolarów, by stworzyć znów miejskie wzorowe szkoły.

Krokodyle są modne.

PSY I KOTY ZASTAPIĄ TERAZ W DOMACH MŁODE KROKODYLE.

(xy) Nie, nie jest to żaden żart: krokodyle stały się ostatnim krzykiem mody w Berlinie. Każdy dom w Berlinie pragnie mieć żywego krokodyla. Każda szanująca się dama niemiecka recytuje w przybliżeniu słowa naszego Fredry: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, krokodyla daj mi, lubyl“. Nie chodzi tu naturalnie o starego krokodyla, który liczy zwyczajnie kilka metrów długości, ale o młodziutkiego krokodyla.

Berliński „Ogród Zoologiczny“ jest obecnie oblegany przez amatorów, a głównie przez amatorki tych egzotycznych stworzeń. Zarząd ogrodu wyhodował bowiem w ostatnich czasach dość dużą ilość młodych krokodyli. Napływ ludzi do ogrodu jest ogromny. Zrobiono nawet dla krokodyli reklamę w postaci balonów powietrznych. Jeden z tych balonów oderwał się i znikł bez śladu. Zarząd ogrodu wyznaczył nagrodę za zwrot balonu w postaci młodego krokodyla. Balon znaleźli robotnicy na polu koło Lipska i oddali go policji. Obecnie niewiadomo, komu się należy nagroda.

Incydent z balonem wzbudził publiczne zaciekawienie i zainteresowanie dla krokodyli. Mnóstwo ludzi postanowiło nabyć krokodyla na własność. Bez przestanku dzwonią więc telefony, a zarząd ogrodu nie może się opędzić od interesentów. Napływają zapytania, w jakiej cenie można nabyć młodego krokodyla i czy wolno go trzymać w mieszkaniu.

Zarząd ogrodu zdecydował się istotnie sprzedawać młode krokodyle osobom prywatnym. Będą one bardzo drogie. Każdy nabywca otrzyma drukowany przepis obchodzenia się z krokodylami. Zwierzę to do pewnych lat nie jest niebezpieczne, ale szalenie żarłoczne i sprawi swoim właścicielom z pewnością wiele kłopotu. Niewiadomo, czy wolno będzie właścicielom wyprowadzać krokodyla na ulicę. Rozstrzygnie to dyrekcja policji. Natomiast urząd skarbowy nosi się już z zamiarem opodatkowania krokodyli. Ten jest wszędzie pierwszy, nietylko u nas.

Obrońca przestępców.

PIES W WALCE Z POLICJĄ. — JAK „COLL“ OBRONIŁ KILKA RAZY SWOJĄ PAŃNĄ. — OSTATNIA WYPRAWA I ŚMIERĆ „COLLA“.

(?) Jednym z najmniejbezpieczniejszych wrogów policji londyńskiej był „Coll“ z rasy buldogów. Pies ten należał do słynnej bandytki Violet Gowan, która z niezwykłą zręcz-

nością umiała wspinać się po gzymsach domów i z wielką brawurą dokonywała całego szeregu włamań do will milionerów, sama jedyna, przy pomocy jedynie wiernego „Colla“.

NAJWIĘKSZY W POLSCE

Cyrk Staniewskich

przybywa do Lwowa i rozpoczyna przedstawienia w piątek 23. maja o godz. 8-mej wieczorem na placu Bema. Wielki program, 16-cie atrakcyj światowych. Tresura zwierząt. Pokazy koni rasowych. Wielka sensacja londyńskiego cyrku „Olimpia” —

4. DJABLÓW znanych z filmu światowego. 2810

Pies zostawał przy murze, w pobliżu bramy. Bandytka otwierała przy pomocy specjalnych narzędzi bramę i cicho, jak kot, przemikała się potem aż do willi. Przybywszy tam, oświetlała latarką elektryczną fasadę, wspierała się po gzymsach w górę, otwierała okno, lub drzwi balkonowe i bez szmeru wtargnęła do wnętrza.

Jeśli natrafiła na przeszkodę, co znaczy, że zbudziła się służba, lub napadnięty próbował bronić się, trzymając ją w szachu przy pomocy rewolweru, wówczas jedno jedyne słowo z jej ust wystarczało, by wierny „Coll” przybiegł w sukurs swojej pani. A wtedy biada było każdemu, na kogo wskazała Violeta Gowan. Pies rzucił się na niego, ścigał na ziemię i rozszarpał. Zanim nadbiegła pomoc, tamten już nie żył, a Violeta Gowan i pies jej ratowali się ucieczką.

Los ten spotkał w dwu wypadkach wiernego służącego domu. Trzecim razem „Coll” ocalał swoją panią, gdy policjant chciał do niej strzelać. Właśnie Violeta Gowan wspinała się po gzymsach i policjant nadszedł. Wycelował broń i wezwał ją, by zeszła i poddała się. Coll rzucił się na policjanta i ugryzł go w policzek. Policjant strzelił, mierząc w psa. Nie trafił, i rozwścieczony „Coll” wgrzyzł się tak strasznie w pierś policjanta, że ten biedny człowiek w kilka chwil potem wyzionął ducha.

Brawurowym czynem „Colla” było uwolnienie Violety z kancelarii komisarza śledczego dyrektora policji. Podczas zabawy w barze, Violetę poznał jakiś funkcjonariusz policji i zaarrestował ją. Przypadek chciał, że właśnie wtedy „Coll” nie był w towarzystwie swej pani. Violeta zamknęła go w swoim mieszkaniu. Kiedy nazajutrz do mieszkania Violety przybyła komisja śledcza, by zrobić tu rewizję, funkcjonariusze policji musieli się cofnąć. Wiedział bowiem z nich każdy, że ryzyko było zbyt wielkie, strzelać do tego psa. Można było nie trafić, wtedy buldog byłby ich wszystkich rozszarpał. Odeszli, nie nie sprawiwszy. Ale pies się wymknął i pobiegł na policję. Wtargnął

Bojkot towarów angielskich w Indjach.

(xy) W Indjach rozpoczęli zwolennicy aresztowanego przewodcy Hindusów, Gandhiego, systematyczny bojkot towarów angielskich. Bojkot obejmuje nie tylko angielskie wyroby tekstylne, ale również angielskie papierosy i sprzyjające Anglikom dzienniki. W bojkocie tym bierze udział również

młodzież hinduska. Rycina nasza przedstawia wezwanie, skierowane do młodzieży, aby bojkotowała towary angielskie. Napis na przedniej stronie tego apelu brzmi: „Młodzieży, czy pragniesz wolności Indyj? A więc nieś do każdego domu orędzie o bojkocie towarów angielskich”.

do kancelarii komisarza właśnie w chwili, gdy tenże przesłuchiwał Violetę.

„Coll” rzucił się na komisarza i ugryzł go tak dotkliwie, że ten zemdlał. Kolejno rzucił się na wszystkich i z każdym stoczył walkę. Pokrwawieni, z ranami, leżeli pokotem na podłodze. Violeta zaś skorzystała z zamieszania i uciekła. „Coll” tak długo trzymał wszystkich w szachu, dopóki nie zmiarkował, że pani jego już nie grozi niebezpieczeństwo. Potem pobiegł za nią.

Violeta Gowan odsiadywała jednak parę razy karę aresztu. Niezawsze udawało się „Collowi” obronić ją.

Przed trzema dniami, jak donoszą gazety londyńskie, udało się pewnemu policjantowi zastrzeżić „Colla” w chwili, gdy drugi policjant przyłapał Violetę na gorącym uczynku włamania.

Największy wróg policji londyńskiej już nie żyje.

W międzyczasie wydarzyło się w Passy podobne włamanie. Z opisu włamywacza wnioskowano na policji, że ma się tu do czynienia z tym samym osobnikiem. Użył on tutaj tych samych zwrotów mowy i był tak samo ugrzeczniony. Lecz i tym razem nie udało się go wyszperać.

Nie dziwnego. Gentleman włamywacz nie pracował z towarzyszami. Mieszkał w eleganckiej dzielnicy i występował jako grand hiszpański. Aresztowano go jako fałszywego granda i dopiero potem wykryło się, że jest identyczny z włamywaczem w Passy i przy placu Wiktora Hugo.

Zamknięcie VII. kursu kandydatów kolej. we Lwowie.

(s.) W dawnym gmachu Dyrekcji kolej. odbyło się w niedzielę przed południem uroczyste zamknięcie kursu kandydatów kolejowych w obecności p. dyrektora inż. Prachtla-Morawiańskiego, naczelników wydziałów dyrekcyjnych, prelegentów oraz dyrektora kursu.

Po odprawieniu mszy św. w kościele św. Elżbiety zebrał się uczestnicy uroczystości oraz kadydacy w przystrojonej sali wykładowej. Dyrektor kursu radca Urbanowski zdał dokładne sprawozdanie z działalności kursu kandydatów, dziękował prelegentom za ofiarowaną pracę i zakończył gorącym apelem do słuchaczy, aby sumienną nauką doszli do stanowisk, jako pożyteczni pracownicy Państwa. Następnie przemówił p. dyrektor inżynier Prachtel - Morawiański, wskazując w pięknych słowach na ważne zadanie urzędników kolejowych w dziedzinie gospodarki społecznej i państwowej i zachęcił młodzież do usilnej pracy zawodowej, pogłębienia swej wiedzy fachowej, do karności i posłuszeństwa. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzplitej i marszałka J. Piłsudskiego, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Podniosło przemówienie p. dyrektora wywarło głębokie wrażenie. Ze strony młodzieży przemówił p. Eug. Schitty. Rozdaniem świadectw zakończyła się uroczystość.

Na tegoroczny kurs uczęszczało 49 kandy-

Gentleman włamywacz.

PODWÓJNA GRA. — ZA DNIA I WIECZOREM ODGRYWAŁ ROLĘ GRANDA HISPANIEGO. W NOCY WŁAMYWAŁ SIĘ DO WILLI BOGATYCH BANKIERÓW.

(?) Policji paryskiej udało się ubiegłych dni aresztować niebezpiecznego hochstaplera. Jest to typ gentlemana-włamywacza w wielkim stylu. Do tej pory zgłosiło się już wiele osób poszkodowanych przez tego osobnika. Udało mu się bowiem pozyskać zaufanie najbardziej wpływowych osobistości Paryża zarówno z finansjery, jak też z arystokracji.

Występował w tych sferach towarzyskich jako grand hiszpański, którego wielkie dobra leżą w południowej Hiszpanji. Pokazywał jakieś dokumenty uwierzytelniające, podług których te a te firmy amerykańskie miały mu wypłacić 8,000.000 pesetów. Wypłata mogła dopiero nastąpić w jesieni tego roku. I oto na poczet tych milionów, fałszywy grand hiszpański ponaciągał różne osobistości na bardzo znaczne kwoty.

Ponieważ występował stosownie do swego tytułu, jakoteż do milionowego majątku i żył wystawnie, musiał jeszcze pomyśleć o ubocznym zajęciu. Można w każdej dzielnicy mieszkać pod innym nazwiskiem i uprawiać w nocy zawód włamywacza, wieczorami bawić w arystokratycznych klubach, a w po-

łudnie robić interesy, czy też transakcje hochstaplerskie różnego formatu.

Grand hiszpański zachował też jako włamywacz eleganckie maniere światowca. Włamywawszy się do willi przy placu Wiktora Hugo w Paryżu, gdzie zastał tylko staruszkę, wdowę po bogatym bankierze, (wiedział oczywiście, że służba spi już, a młodzi państwo po teatrze poszli do baru) przeprosił ją grzecznie, że obudził ze snu i śmieja ją trudzić by mu wręczyło swoje klejnoty i gotówkę.

— Madame, nie zrobię pani nic złego; proszę się mnie nie leką. Wszedłem przez dach na balkon i odejdę tą samą drogą. Ale nie bez spodziewanego łupu. Proszę nie krzyżeć, nie wzywać pomocy, bo będę zmuszony zrobić użytek z tego rewolweru.

Staruszka oddała mu kaszkę z klejnotami i pieniądze. On zaś, przeciąwszy druty telefonu, zamknął staruszkę w pokoju, wyszczył oknem i zniknął.

Policja długi czas szukała za nim podług rysopisu, jaki zapodała ograbiona jego ofiara. Lecz wszelkie poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

datów z ukończonymi studjami średniemi, a między nimi jeden z wykształceniem wyższem. Wszyscy kandydaci po 14-dniowym urlopie wypoczynkowym zostaną przydzieleni do służby na kolejach małopolskich.

Budowa „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

Towarzystwo budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie nadesłało nam sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Towarzystwo powstało w kwietniu 1928 r. z inicjatywy b. wojewody lwowskiego p. Burkowskiego i b. komendanta garnizonu lwowskiego generała Głuchowskiego. Pierwszym prezesem T-wa był b. komisarz rządu p. Strzelecki, obecnie prezesem jest p. prof. dr. Nadolski.

W ciągu swej działalności uzyskało T-wa bezpłatny grunt pod budowę „Domu Żołnierza“ przy ul. Jabłonowskich, który ofiarowała Gmina m. Lwowa, patronująca całej akcji T-wa, doprowadziło do opracowania i ustalenia projektu budowy „Domu Żołnierza“ (projekt arch. inż. Tadeusza Wróbla) oraz zebrało i dysponuje już na budowę: gotówką w kwocie 100.757 zł. 47 gr. i deklaracjami fundatorów na kwotę 294.136 zł. 19 gr., zatem razem kwotą: 394.894 zł. 19 gr.

Lista fundatorów przyszłego „Domu Żołnierza“ obejmuje już 24 nazwisk osób i instytucji, wśród nich Gminę m. Lwowa z kwotą 150.000 zł., Związek Ziemiaków z kwotą 100.000 zł., Garnizon lwowski z kwotą 50.000 zł., Miejską Kase Oszcz. we Lwowie z kwotą 20.000 zł., Bank Gosp. Kraj. w Warszawie z kwotą 6.000 zł., urzędników i urzędniczek Banku Gosp. Kraj. we Lwowie z kwotą 5.717 zł. oraz szereg innych. Wojewódzki Komitet uczczenia 10-lecia Polski niepodległej przysporzył akcji T-wa kwotę 25.757 zł., a z jedno-

razowych darów poniżej pięciuset złotych uzyskało T-wa 2.467 zł. 23 gr.

Gdyby za przykładem wymienionych powyżej instytucji poszły inne, gdyby za przykładem urzędników i urzędniczek B. G. K. we Lwowie, którzy ofiarnie opodatkowali się miesięcznie i od dwóch lat pomnażają swój udział w fundacji, także i inne związki powiększyły liczbę fundatorów tego pięknego dzieła, sprawa budowy „Domu Żołnierza“ byłaby zrealizowana, T-wu potrzeba bowiem jeszcze około 600.000 zł. dla pełnego zrealizowania planu budowy.

Godną uwagi jest też akcja lwowskiego garnizonu, który opodatkował się kwotą 50.000 zł. Od trzech lat gromadzone są fundusze na ten cel, które ofiarnie składają każdego miesiąca oficerowie, podoficerowie, urzędnicy i urzędniczki wojskowi, pracownicy w zakładach wojskowych, kasyna podoficerskie etc. Dotychczas zebrał garnizon już 14.713 zł. 23 gr.

Wydział T-wa budowy „Domu Żołnierza“, zdając to sprawozdanie publicznie, dziękuje gorąco wszystkim fundatorom i ofiarodawcom za złożone ofiary i apeluje o dalsze, z

wiarą niezłomną w ofiarność i powszechnie znany i ceniony patriotyzm społeczeństwa lwowskiego.

Wszelkie ofiary przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9, na rachunek bieżący T-wa budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

Nazwiska ofiarodawców będą trwale upamiętnione w księdze pamiątkowej „Domu Żołnierza“, a nazwiska ofiarodawców kwot powyżej 500 zł. będą również trwale upamiętnione na tablicy pamiątkowej „Domu Żołnierza“, jako fundatorów tego wzniesłego dzieła. — Deklaracje nadsyłać można pod adresem sekretarza T-wa rady Tadeusza Łaby w Prezydium Magistratu. Telefon sekretariatu 53-39, telefon zast. sekretarza 22-18.

BRAPE ²¹⁹⁶ farba do odnowienia obuwia
lepszal

Zabójczy zamach w Turynce.

Zółkiew, w maju.

(f) Na dom Jana Kitarą w Turynce. zamoznego gospodarza gruntowego, który nabył tam niedawno część obszaru dworskiego, napadli wieczorem dwaj parobczacy wiejszy z sąsiedztwa, bracia Michał i Jan Szezerbanie i wszechli na tle szkody polowej kłótnie, względnie bójkę, w czasie której napadnięty J. Kilar, syn właściciela gospodarstwa, lat 22 liczący, dobył bagnetu i pehnięciem tegoż w pierś napastnika, na miejscu położył trupem Michała Szezerbana, a brata jego Iwana krwawo zmasakrował. Przy tej sposobności oberwało się także i Kilarowi, którego na-

zajutrz wraz z ciężko rannym młodszym Szezerbanem odwieziono do szpitala powstecznego w Zółkwi.

Na miejsce czynu zbrodniczego zjechała komisja sądowo-lekarska z sędzią grodzkim Siengalewiczem z Zółkwi, celem przeprowadzenia wstępnych dochodzeń.

**Popieraj wytwórczość
krajową.**

Z ESTRADY.

Stabat Mater

16. V. 1930.

Polskie Tow. Muzyczne nie cofa się przed najtrudniejszymi zadaniami. Miesiąc zaledwie minął od tak olbrzymiego czynu, jakim było wystawienie „Króla Dawida“ Honeggera, a oto mamy do zanotowania wielkie zdarzenie artystyczne. „Stabat Mater“ Karola Szymanowskiego na chóry, sola, orkiestrę i organy, dzieło, które obiegło w tak krótkim czasie wszystkie nieomal estrady Europy dzięki olbrzymiemu wysiłkowi niestrudzonego, ambitnego a przede wszystkim utalentowanego młodego dyrektora Tow. i konserwatorium Dra Adama Sołtysa pojawia się na naszej lwowskiej estradzie ku wielkiej radości i dumie świata muzycznego, zjawia się w szacie, której pozazdrościć nam może niejedno z miast Polski.

Utwór sam, stanowiący jakgdyby przełom w dotychczasowej twórczości gienialnego naszego kompozytora (op. 53) dzięki niezwyklej iście seraficznej prostocie, oddziałującej na najsporniejsze, niezdolne do rozmodlenia i oderwania od poziomu dusze, podzielony na sześć krótkich części (całość nie trwa nawet godziny) nie może być zaliczony do tej tak zwanej „nowoczesnej“ muzyki, której próbka w postaci „Koncertu skrzypcowego“ op. 36 Nr. 3 Pawła Hindemitha mieliśmy sposobność również tegoż samego wieczoru wysłuchać, gdyż na wielkich przestrzeniach operu (mówimy o Szymanowskim) odmiennie środki, nie gardzi melodyką oraz konsonansowymi akordami i dla tych wszystkich którzy nie tylko mózgiem starają się przyjmować wrażenia estetyczne, wywoływane przy pomocy dźwięku, stanowi zjawisko radosne, będące owym symptomem nawrotu z wczorajszej drogi, o czym dochodziły nas słuchy, a dziś mieliśmy sposobność przekonać się o tem dowodnie i osobiście.

Krótkość czasu, przeznaczona na przygotowanie trwożyła nas. Lecz doświadczone już

dziś pałeczka świetnego dyrygenta potrafiła utrzymać całość w korbach, nie pozwalając, mimo istotne trudności partu tak orkiestralnego jak i wokalnego, na jakiegokolwiek rozchwiewania lub wykołajenia.

Wielka muzyczność wykonawców z siostrą kompozytora p. Stanisławą Korwin-Szymanowską na czele, umożliwiła wydobywanie nastrojów, które w pewnych momentach zespały się w całość rzadkiej piękności.

Oddzielna pochwała należy się młodocianemu chórowi dziewczęcemu za czystość intonacji (cz. IV) i karność w stosunku do batury.

O p. Marji Marco, skrzypaczce sprawowanej z Berlina, moglibyśmy jedynie wtedy napisać coś pozytywnego, gdybyśmy mogli byli usłyszeć ją w utworze posiadającym również jakieś pozytywne walory. Koncert Hindemitha nie przemówił do nas na przestrzeni ani jednego taktu dość zresztą silnie wybijanego nogą przez solistkę.

Wrażenie — po jednorazowym wysłuchaniu — odnosiło się takie, iż cały part skrzypcowy mógł być równie dobrze wykonany w dowolnej innej intonacji, gdyż i tak z całością towarzyszącej orkiestry nie łączył się w żadną całość.

O jakiegokolwiek rozkoszy estetycznej nie było mowy.

ZE SCENY.

Fr. Plattówna

20. V. 1920.

(Na marginesie dzisiejszego przedstawienia „Toski“).

To nie omyłka ów rok 1920, to istotne cofnięcie się o dziesięciolecie, do owego wieczoru, kiedy za dyrekcji śp. Michała Tarasiewicza afisz zapowiedział, iż oto w partji Halki zadebiutuje Franciszka Plattówna.

Ów najcięższy dzień w życiu każdego artysty, przez który przejść musi nieporadny, nieobity z przestrzeniami sceny, nieświadomy efektów, rezultatów swych poczynań, nie-

przygotowany na niespodzianki zewsząd naciągające, olśniony masą świateł, przerażony czarną otchłania, w której domysł umieszcza owego potwornego wroga — publiczność z paru najpotworniejszymi istotami świata — krytykami.

Całe szczęście, że pierwszych parę taktów można odśpiewać za sceną, a później samo wejście na scenę nie jest połączone z żadnymi trudnościami — idzie się spokojnie i powtarza też samą arię. „Bóg ci to nagrodi, gienjalny twórcu opery, w której mi przyszło zadebiutować“ — myśli debiutantka, a raczej myśleć powinna, gdyż czem innym jest w tej chwili zajęta.

Partję ma opracowaną znakomicie — dość powiedzieć: uczenica Ludwiga. Bogactwo głosu olśniewa wszystkich od dyrektora i reżysera poprzez kolegów, nie wyłączając tych nieznanych pracowników sceny, którzy nigdy przed rampą nie wychodzą się kłaniać, a od których tak wiele zależy.

Każdy z uśmiechem potakuje głową, pragnąc dodać otuchy — ten i ów szepnie: „dobrze, — dobrze“.

Potem oklaski, kwiaty (dobrze że debiuty są w maju), zachwyty, wróżby, życzenia, kontrakt i... kariery. Jedni śnią o szerokim świecie, na scenę swego miasta patrzą jak na odeskę — koniecznie jaknajprędzej Warszawa — potem za wszelką cenę Medjolan ze szczytem marzeń każdego śpiewaka Europy — teatrem „La Scala“ a może, może Ameryka z uśmiechniętym dolarem w obłokach dymu — — —

Ale są i tacy, którzy przez całe dziesięciolecie potrafią wiernie służyć tej samej scenie, tworząc kreacje za kreacjami — a mamy ich już około trzydziestu z niezapomnianymi postaciami wagnerowskimi, z Giocondą, Aidą, Rachelą i tytu, tytu innemi.

Za to dziesięciolecie, wielka nasza Spiewaczko, przyjmij tych słów parę płynących ze szczerzego serca, bijącego w piersi nawet „recenzenckiej“, o czem zapewnia Cię z tego miejsca

Czesław Krzyżanowski.

Policja lwowska przed zagadką! Morderstwo czy samobójstwo przy ulicy Owocowej? Tajemniczy strzał w mieszkaniu Sonntagów.

(d.) Dnia wczorajszego wydarzył się następujący wypadek, niezwykły w naszej kryminalistyce.

We Lwowie przy ulicy Owocowej 1. 5 mieszka Sprince Sonntagowa z synem swym Zygmuntem, liczącym 20 lat. Drugi jej syn, Maurycy, liczący 36 lat, mieszka przy ulicy Beisera 1. 4. Sonntagowa jest właścicielką dwóch kamienic oraz sklepu konfekcyj przy ul. Krakowskiej. Podczas gdy starszy syn pomaga jej w sklepie, młodszy hołduje raczej zabawom. Od pewnego czasu między młodszym Zygmuntem Sonntagiem a jego matką i bratem Maurycem dochodziło do różnic na tle majątkowym.

W dniu wczorajszym Maurycy Sonntag przybył do mieszkania matki po klucze do sklepu i zastał tam swego brata.

Młodszy, Zygmunt, nie chciał wydać bratu kluczy i na tem tle doszło do ostrej wymiany zdań. Maurycy Sonntag miał wyjąć z kieszeni rewolwer, z którego padł strzał. — Kula ugodziła Zygmunta w plecy, naruszając płuca. Maurycy po tym czynie zbiegł.

Pogotowie ratunkowe odwiozło rannego do szpitala. Popołudniu dopiero uwiadomiona policja o wypadku policja, rozpoczęła dochodzenia i aresztowała Maurycego Sonntagę. Ten jednak do żadnej winy się nie posuwał, twierdząc, że brat sam się postrzelił, względnie usiłował popełnić samobójstwo. — Przesłuchana służąca Sonntagów, która była przy zajściu obecna, twierdzi, że Maurycy Sonntag strzelił do swego młodszego brata, a odpięła twierdzenie postrzelenia się Zygmunta. Wreszcie wieczorem przesłuchano w szpitalu rannego Zygmunta Sonntagę, który zeznał, że „sam się postrzelił“.

Policja stanęła więc przed zagadką do rozwiązania: Kula weszła przez plecy, służąca zeznała, że była obecna przy zajściu i widziała, że strzelił Maurycy. Aresztowany Maurycy twierdzi, że jest niewinny, bo brat się postrzelił sam, a poszkodowany Zygmunt to potwierdza.

Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym ciągu. Policja nie znalazła rewolweru.

Skinol

do przebarbowania
obuwia



DO NABYCIA: 1921
Józef Wasserstein — Lwów, Zniesienie 86.
Berta Scheiner — Lwów, Gródecka 48.

momenta, wskazując na to, że obaj sprawcy popełnili okropną zbrodnię z całą premedytacją i domagał się od przysięgłych surowego werdyktu.

Zastępca powództwa cywilnego poseł adw. dr. Pieracki w świetnym przemówieniu wykazał całą ohydę zbrodni, zasługującej na przykładową karę, szczególnie niezbędną w dzisiejszych czasach szerzenia się bandytyzmu i rozboju.

Obrońca osk. Kładki adw. dr. Aszkenazy, całą winę zwał na osk. Razika.

Obrońca zaś osk. Razika, adw. dr. Nazaruk, mówił o winie Kładki, a o niepoczytalności Razika.

DWA WYROKI ŚMIERCI.

Po dłuższej naradzie przysięgli ogłosili werdykt, potwierdzający pytanie w kierunku skrytobójczego rabunkowego mordu, odnosnie do osk. Kładki 9 głosami, a odnosnie do osk. Razika 12 głosami, jako tego, który w mordzie brał bezpośredni udział i wynajmował drugiego sprawcę Kładkę. Niepoczytalności Razika jednomyślnie zaprzeczono.

Na tej podstawie Trybunał wydał wyrok, skazujący Władysława Kładkę i Michała Razika na karę śmierci przez powieszenie z tem, że najpierw będzie powieszony Kładko.

Obrońcy skazanych zgłosili kasacje. Skazani przyjęli wyrok spokojnie, a Kładko w drodze powrotnej do więzienia nawet się uśmiechał, jakby sobie nic z niczego nie robił.

Wielka sala rozpraw przysięgłych wypełniona była publicznością po brzegi.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dwa wyroki śmierci na morderców piekarza Schmiera.

Surowy, ale sprawiedliwy werdykt.

(K. D.) Trybunał serca i sumienia okazał się tym razem bezwzględny i bezlitosny.

Potworna zbrodnia na piekarzu bhp. Schmierz dla celu zrabowania 240 zł. spotkała się z jednomyślnym potępieniem opinii publicznej, które przypieczętowane zostało równie jednomyślnym skazującym werdyktem ławy przysięgłych.

Sprawiedliwości stało się zadość.

OSTATNI ŚWIADKOWIE.

Wczoraj w drugim dniu procesu przesłuchano najpierw resztę świadków. Najciekawsze były zeznania piekarza Nachta, u którego pracował oskarżony Razik.

Świadek Nacht podaje, że Razik był zawsze sprytny i mądry, nie zdradzając żadnych anormalności. W przededniu zbrodni pokazał on świadkowi swój rewolwer.

Kpt. lekarz dr. Chmura, który przeprowadził sekcję zwłok denata stwierdza, że dzięki silnemu owłosieniu denata żadnych obrażeń zewnętrznych na głowie u niego nie znalazł. Z nosa, uszu i gardła sączyła się krew. Po otwarciu czaszki okazało się, że jej podstawa była pęknięta, wskutek urazu narzędziem twardem i płaskim.

Znawca dr. Hojnacki podziela zdanie świadka

PARERE PSYCHJATRÓW.

Następnie wydali swe orzeczenie psychjatrzy odnosnie do stanu umysłowego osk. Razika

Dr. Frostig stwierdza, że Razik jest na umyśle zdrowy, a zachowanie się jego tak w więzieniu śledczym, jak i na rozprawie jest typową symulacją „lwowską“, przejawiającą się w tem, że nasi symulanci zachowują się spokojnie, odmawiają odpowiedzi na postawione im pytania i udają, że nie wiedzą, co się z nimi dzieje.

Żadnych symptomów choroby umysłowej u Razika znawcy ani w czasie badania go w więzieniu, ani też w zachowaniu się jego na rozprawie nie znaleźli. Mord dokonany na Schmierzce, jest klasycznym przykładem

zbrodni dokonanej w sposób skrytobójczy z całą premedytacją.

PYTANIA DLA PRZYSIĘGLYCH.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, postawiono przysięgłym kilkanaście pytań, idących po linii aktu oskarżenia, a także i obrony obwinionych.

WYWODY STRON.

Prok. dr. Mostowski bardzo rzeczowo i z wielką sumiennością wyluszczył wszystkie

Echa afery mra Dra Urbanowicza. Grzymała i Tymiński niewinni.

(KD) Przed Trybunałem Okr. Sądu Wojskowego pod przewodnictwem mra Smereczńskiego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw wmięszanym w swoim czasie w afere poborową mra Dra Urbanowicza (skazanego prawomocnie na 3 lata ciężkiego więzienia i degradację) podoficerom z 48 pp. w Stanisławowie st. sierżantowi Stanisławowi Grzymałemu, sierż. Tadeuszowi Tymińskiemu i st. sierż. Michałowi Blachmierce.

Obwinieni byli o to, że z tytułu wysyłki z Izby chorych 48 pp. rekrutów na oddział nerwowy do Szpitala Okr. Nr. VI. we Lwowie w latach 1927 i 1928 Grzymała i Tymiński w wielu wypadkach, a Blachmierce w jednym — od pośredników w sprawach poborowych Steina, Frostbauma itd. pobierali datki pieniężne w dolarach.

Obwinieni nie zaprzeczali temu, twierdząc, że chociaż brali, to jednak niczego nie świadczyli, bo nie mieli żadnego prawa decyzji, która należała przeciw do lekarza.

W wyniku rozprawy Trybunał wydał wyrok uniewinniający oskarżonych z przyczyn prawnych. Kodeks bowiem rosyjski obowiązuje w naszym sądownictwie wojskowym od sierpnia 1928 r. Wszystkie zaś czyny objęte oskarżeniem popełnione zostały przed 1. sierpnia 1928 i winne być sążone jeszcze wedle ustawy austriackiej obowiązującej w chwili ich popełnienia.

Wedle austr. ustawy karnej przyjęcie łapówki przez podoficera (niższego funkcyj.

państw.) skoro nie łączy się z tem naruszenie obowiązku służby — nie było karygodnym. Oskarżał prok. kpt. Bietkowski, bronił adwokaci Dr. Aleksandrowicz i Dr. Hecht.

Proces krakowskiego przemysłowca.

(K. D.) Rozprawa przeciw Wład. Wiernikowi, b. właścicielowi „Chemfizyki“ oskarżonemu o zbrodnię oszustwa — wobec niejawienia się szeregu ważnych świadków została wczoraj odroczone.

Komunistyczne brednie.

Prasa sowiecka w szeregu artykułów omawia wyniki propagandy komunistycznej t. zw. „kominternu“ w państwach zachodnich.

Reasumując wypadki pierwszomajowe „Krasnaja Gazieta“ zajmuje się specjalnie Polską, którą nazywa „krwawą“. Według doniesień „korespondentów własnych“ tego pisma, w dniu 1-ym maja w Polsce „policja wymordowała około 10 tysięcy robotników“. (Jak igać, to igać)!

KINO CASINO DZIŚ

25185

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM w 20 aktach. — I. NILS ASTERS - MARION DAVIES w pierwszorzędnej, salonowej komedji pod tyt. „**PAPIEROWY KOCHANEK**“.
II. Sensac.-salon. **LUDZIE BEZ JUTRA** W gł. roli Hr. Agnes Esterhazy i Oskar Marion. —

Odsłonięcie pomnika śp. Włodzimierza Świątkiewicza.



(d.) Ubiegłej niedzieli odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika śp. Włodzimierza Świątkiewicza i naczelnika „Sokoła” lwowskiego. Na ementarzu Łyczakowskim zgromadziły się sokołe gniazda lwowskie ze sztandarami oraz liczne delegacje z prowincji. Sokoli i sokolice w mundurach, utworzyli dokoła pomnika czworobok, w którego środku stanęli chorążowie i rodzina zmarłego przed 3 laty śp. Naczelnika. Przemówienia rozpoczął prezes działnicy dr. A. Małaczyński, kreśląc w krótkich słowach przebieg akcji składkowej w Polsce i w Ameryce, dokąd śp. Świątkiewicz 3-krotnie jeździł dla organizacji gniazd tamtejszych. Mówca podniósł wielkie zasługi, jakie Zmarły położył około krzewienia idei sokolej. Mówca złożył imieniem Sokolstwa polskiego tak tego w kraju, jak

imieniem tego za oceanem okazały wieniec. W tej uroczystej chwili sztandary sokołe pochyliły się z cześć przed mogiłą Zasłużonego.

Następnie przemówił imieniem Związku Sokolstwa Polskiego sekretarz A. Bogusławski, podkreślając, iż zmarłemu Sokołowi-Naczelnikowi należał się ten grób obok tylu zasłużonych Sokołów i Orląt.

Pomnik wykonany w pracowni K. Periera przedstawia kolumnę, na której szczycie widnieje sokół, zrywający się do lotu. Pomnik powstał ze składek całego Sokolstwa polskiego Europy i Ameryki.

Na powyż zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy pomnik i chwilę, gdy przemawia dr. Małaczyński, a sztandary sokołe pochyłają się.

Po odśpiewaniu „Roty” nastąpił szczegółowy przegląd drużyn. — Wieczorem w sali gimnastycznej XI. gimnazjum harcerstwo uroczyście żegnało swoich gości.

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Drowi Adamowi Sołtysikowi i Drowi Aleksandrowi Barańskiemu, w okręgowym Szpitalu wojskowym Nr. 6 we Lwowie, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie, za bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę naszego syna, oraz Siostrze Mazurowej za gorliwą i staranną pielęgnację.

25188

M. Muczkowscy.

Wypadki na terenie województwa tarnopolskiego.

Tragiczna śmierć robotnika. — Wielki pożar. — Wykolejenie się wagonu towarowego.

(d.) Jak się dowiadujemy, robotnik kolejowy Piotr Daszko z Czortkowa w chwili napuszczania wody do zbiornika parowozu na stacji kolejowej w Czortkowie poniósł śmierć wskutek zerwania się rury od pompy. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że winę w tym wypadku ponosi maszynista Bazyli Szajer z Czortkowa, który przed nabieraniem wody nie zamknął dokładnie regulatora, co spowodowało cofnięcie się parowozu o jeden metr wstecz.

Następnie w Słobódce dżuryńskiej obok Czortkowa wybuchł pożar w zagrodzie Kaziemierza Wierzbickiego. Pożar przerzucił się na sąsiednie domy, skutkiem czego spaliło się 11 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Szkoda wynosi około 60.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone w P. Z. U. W. w Tarnopolu. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dwoje nieletnich dzieci. Ofiar w ludziach nie było.

Wóz naładowany deskami wykoleił się między przystankiem kolejowym w Komorówce a stacją kolejową Krościatyn koło Buczacza w km. 4005 przy pociągu towarowym Nr. 1337, zdążającym ze Stanisławowa do Czortkowa. Wykolejenie wagonu nastąpiło wskutek wadliwej budowy toru kolejowego. Komunikacja została przerwana na tej linii. Wypadku w ludziach nie było.

Konferencja paneuropejska.

Berlin (Pat). Delegaci organizacji paneuropejskich zebrałi się onegdaj pod przewodnictwem hr. Coudenhove-Kalergi na posiedzenie celem zajęcia stanowiska wobec memorandum.

Konferencja przyjęła następującą rezolucję:

„Konferencja paneuropejska przyjęła memoriał przesłany przez ministra Brianda jako pierwszy realny krok polityczny na drodze do realizowania celu konferencji, którym jest związek państw europejskich. Konferencja zdecydowana jest udzielić wszelkiego poparcia, ażeby projekt ministra Brianda przyjęty został przez mocarstwa zainteresowane. Jednocześnie wysłano do ministra Brianda telegram gratulacyjny z powodu jego memorandum.”

B. minister francuski Loucheur podkreślił podczas dyskusji, że Briand wydał swój manifest do Europy, mając na myśli przede wszystkim Niemcy.

Berlin (Pat). Wczoraj wieczorem odbyła się druga i ostatnia manifestacja Unji Paneuropejskiej w Berlinie. Do zebranych delegatów i gości kongresu paneuropejskiego przemówił minister Loucheur, podkreślając m. in., że Europa posiada nadwyżkę wytwórczości i przeszło 5 milionów bezrobotnych. Chodzi przedewszystkiem o szarmonizowanie produkcji we wszystkich częściach Europy.

Z Sokoła-Macierzy.

Wybór starszyny na okres trzyletni.

(d.) W poniedziałek odbyło się Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz” we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dra Borowca. Po przyjęciu sprawozdania i rachunków do wiadomości i po udzieleniu Wydziałowi absolutorjum, oraz uznania za pracę dla dobra Towarzystwa, nastąpiły wybory.

Zostali znaczną większością głosów wybrani: dr. Józef Borowiec (prezes), dr. Karol Czerwiński (wiceprezes). Członkami Wydziału: Jan Blicharski, Filibert Czajkowski, Ludwik Fedorowski, Zenon Grocholski, Romuald Kwiatkowski, dr. Aleksander Małaczyński, Tadeusz Zagórski. Członkami komisji rewizyjnej: dr. Stefan Bobowski, Emil Marjan Krug, Franciszek Zmudziński. Członkami sądu honorowego: Tomasz Adamowski, Adam Baczynski, Jan Chlamtacz, Ludwik Hoszowski, Eugenja Jaroszówna, Michał Wilhelm Kuczabiński, Adam Lukas, dr. Jan Opieński, Paweł Rzepka, Kazimierz Świeżawski, Albin Todschilder i Rudolf Wacek. Zastępcami: Boesław Blocki, Franciszek Chladek, Henryka Czechowiczówna, Alfred Luks, Jan Przyszlak i Antoni Uwiera.

Z życia harcerskiego we Lwowie.

(d.) Obecnie przewodniczący Związku Harcerstwa polskiego, były wojewoda warszawski p. Władysław Sołtan, w towarzystwie naczelnika Głównej Kwatery męskiej p. Stanisława Sedlaczka, odbywa objazd chorągwi harcerskich. Ubiegłej soboty obu wymienionych na głównym dworcu kolejowym witał Zarząd Oddziału wowskiego z przewodniczącym ks. Szmydem na czele, komendant Chorągwi prof. Stan. Hibl i drużyna hufca „Czwórka lwowska” ze sztandarem. Goście zajęli do pałacu biskupiego, gdzie ich podejmował przyjęciem ks. biskup Lisowski. Popołudniu odbyło się zebranie starszyny harcerskiej i instruktorów, na którym wyjaśnienia udzielał: komendant hufca męskiego Sześcięskiewicz i komendantka hufca żeńskiego Gieraszińska.

W niedzielę na polach Rzesny Polskiej odbył się przegląd wszystkich oddziałów harcerstwa lwowskiego. Po raporcie, złożonym przewodniczącemu p. Sołtanowi przez komendantów Sześcięskiewicza i Winowskiej, podniesiono sztandar na maszt, poczem składano przyrzeczenia harcerskie na ręce naczelnika p. Sedlaczka, który też wygłosił przemówienie o znaczeniu ślubowania.

Uzyskać to można tylko przez międzynarodowe umowy, obejmujące wszystkie dziedziny wytwórczości.

Sprawa Rady m. Lwowa.

Lwów. (Pat.). Wojewoda lwowski zjął z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji sprawę Rady miejskiej miasta Lwowa. Sprawa przełożona została na piątek, w którym to dniu nastąpi już definitywne jej zatwierdzenie.

Ograniczenie międzymiastowych rozmów telefonicznych.

Warszawa. (j. — telef.) Minister spraw wewnętrznych Józewski, wydał okólnik, nakazujący ograniczenie międzynarodowych rozmów telefonicznych we wszystkich województwach.

P. minister stwierdza, że w ostatnich czasach zaobserwował nadmierne używanie rozmów międzymiastowych, które nie tylko naraża skarb państwa na znaczne wydatki, ale prowadzić może do dezorganizacji normalnego urzędowania. Minister wskazuje, że wiele spraw, które mogłoby być załatwione w drodze korespondencji, załatwia się telefonicznie, zarządza zatem, aby korzystanie z telefonu międzymiastowego odbywało się tylko w wypadkach nagłych i wyjątkowych, a czas tych rozmów ma być ograniczony do minimum. —

NADESŁANE.

LEKARZ - DENTYSTA

Dr. HENRYK BERGER
przeniósł ordynację swoją z ul. Legionów 7 na ul. Kl. Tańskiej 1 i ord. od 15. bm. od 9 do 4:30. Telef. 75-16. 25177

ODZNACZENIA.

„Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o nadaniu Krzyża Oficerskiego Orderu Polonia Restituta artyście opery warszawskiej p. Ignacemu Dygasowi za zasługi na polu artystycznym i za propagandę sztuki polskiej. — Równocześnie „Monitor Polski“ przynosi zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o nadaniu krzyżów zasługi dr. Ignacemu Cieszyńskiemu radcy Okr. Izby Kontroli Państwa w Krakowie, Romanowi Loteczce, komisarzowi Kasy Chorych w Chrzanowie, Janowi Wojniewiczowi i mjr. Władysławowi Zienkiewiczowi — wszystkim za zasługi położone przy organizacji międzynarodowych zawodów narciarskich w r. 1929 i rozwój sportu narciarskiego.

MIN. ZALESKI U HENDERSONA.

Londyn (Pat.). Minister Zaleski z małżonką podejmowany był wczoraj śniadaniem przez sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Hendersona i jego małżonkę. W śniadaniu tem wzięli ponadto udział ambasador Skirmunt oraz podsekretarze stanu Dalton i Wansittard.

SYJONISCI ORGANIZUJĄ W PALESTY- NIE STRAJK GENERALNY.

Jerozolima (Pat.). Ludność żydowska wielu miast organizuje wiece protestacyjne w związku z decyzją rządu, prowizorycznego wstrzymania zezwoleń na imigrację do chwili otrzymania raportu specjalnego komisarza, wysłanego do Palestyny. Organizacja syjonistyczna dąży do zorganizowania strajku powszechnego w dniu 22. bm.

Berlin (Pat.). Korespondent „Berl. Tageblatt“ donosi z Jerozolimy: Rada narodowa żydowska postanowiła wezwać całą ludność żydowską do generalnego strajku. Strajk wyznaczony został na czwartek bieżącego tygodnia.

Zwołanie Sejmu.

Jaka będzie taktyka Rządu w stosunku do Sejmu? Sprawy gospodarcze. — Wniosek o votum nieufności. Przewidywania.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj wieczór ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy, na sesję nadzwyczajną, od dnia 23 maja 1930.

Warszawa, dnia 20 maja 1930.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.

Prezes Rady min.: Walery Sławek.

Publikacja nastąpiła bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów, które trwało od godz. 6 do 9 wieczór i poświęcone było przede wszystkim

omówieniu taktyki Rządu w stosunku do Sejmu.

Premier Sławek wygłosił dłuższe expose na temat sytuacji politycznej, charakteryzując stanowisko czynników miarodajnych wobec nadchodzących wydarzeń. Na posiedzeniu tem ustalono ostatecznie taktykę Rządu w stosunku do Sejmu.

Bezpośrednio po posiedzeniu jeden z urzędników Prezydium Rady Ministrów udał się do Sejmu celem wręczenia dekretu. Najprawdopodobniej już w ciągu dnia dzisiejszego marszałek Daszyński ustali termin pierwszego posiedzenia Sejmu

i rozesłał za pośrednictwem kancelarii zaproszenia do posłów.

Pomimo ogłoszenia dekretu o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona, albowiem

decyzje Rządu wobec Sejmu są jeszcze osłonięte tajemnicą. Ze strony sanacyjnej zapewniają, iż Rząd wystąpi w najbliższych dniach — być może, dziś — z enuncjacją polityczną.

Program opozycji znany jest na razie z licznych enuncjacji prasy opozycyjnej, gdzie zadania sesji nadzwyczajnej Sejmu były o-

statnio roztrząsane w najdrobniejszych szczegółach.

Prace Sejmu, sądząc z zapowiedzi opozycji,

zaczyna się od kwestyj gospodarczych.

Poza ogólnym rozpatrzeniem sytuacji w kraju, wznowione zostaną

projekty ustaw gospodarczych w liczbie 21, zalegających od czasu zamknięcia sesji zwyczajnej. W trakcie tych prac nastąpi niewątpliwie atak na rząd i

przedzaj czy później zgłoszony będzie wniosek o votum nieufności dla rządu płk.

Sławka.

Trudno przypuszczać, aby wniosek ten — pisze sanacyjny „Kurier Poranny“ — mógł przejść przez Izbę bez reakcji ze strony czynników rządzących i

likwidacja „regime'u“ pomajowego skończyć się może likwidacją sesji.

Wiedzą o tem panowie z opozycji doskonale, jak również wiedzą o tem, że gdyby Izba zajęła się naprawdę wyłącznie sprawami gospodarczymi, to choć przeszkadzałyby rządowi w wykonaniu jego programu gospodarczego, to mogłaby może liczyć na efektywne ustosunkowanie się pałacu namiestnikowskiego do ulicy Wiejskiej.

Opinia „Kurjera Porannego“ jest dość charakterystyczna, albowiem, jak slychać, rząd przygotowuje się również do ewentualności współpracy gospodarczej z Sejmem. W kołach opozycyjnych krąży na ten temat pogłoski, iż rząd zamierza proponować Sejmowi

utworzenie stałej komisji, mającej współpracować z rządem w zwalczaniu kryzysu gospodarczego

Takie wyjście, dość zresztą mało prawdopodobne, oznaczałoby zastąpienie posiedzeń plenarnych przez posiedzenia komisyjne.

Sprawa akcji budowlanej rozpatrywana będzie na posiedzeniu „Państwowej Rady Rozbudowy Miast“.

Warszawa. (j. — telef.) Po dwuletniej przerwie zbiera się w dniu 3 czerwca br. w Ministerstwie Skarbu Państwa Rada Rozbudowy Miast. Należą do niej: przedstawiciele ministerstw robót publicznych, spraw wewnętrznych, skarbu i reform rolnych, 7 delegatów Związku Miast, oraz prezydenci wszystkich większych miast polskich.

Posiedzenie ma mieć doniosłe znaczenie. Mają być na niem rozpatrzone projekty rozbudowy, sprawa funduszu budowlanego, po-

zatem ma być przedyskutowana kwestja akcji rozbudowy. Narady te posłużą za podstawę do wydania szeregu zarządzeń i wskażą ostatecznie, w jakim kierunku pójdzie projekt ustawy o akcji budowlanej, przygotowywanej ostatnio w rządzie. Omówione też będą zagadnienia nowelizacji ustaw o rozbudowie miast, o podatku od lokali i o ochronie lokatorów.

Wszystkie te sprawy mają być ujęte pod kątem widzenia akcji rozbudowy i jej rozwoju.

Katastrofa kolejowa

Oderwanie się wagonów. — Konduktor ciężko ranny.

Warszawa (j. — telef.). Z pociągu towarowego, zdążającego z Dębina do Kiele, oderwały się 4 ostatnie wagony i wpadły z wielkim impetem na stację Białogonie, z której wyjeżdżał pociąg, wiozący kilkunastu kolejarzy i przygodnych pasażerów. Nastąpiło zderzenie, wskutek czego 4 wagony towarowe oraz dwa wagony osobowe uległy zniszczeniu. Z wagonów osobowych zdołali w porę

wysiąść pasażerowie, słysząc przeraźliwy gwizd ostrzegawczy lokomotywy. Nie zdołał tylko wysiąść starszy konduktor Kołodziej-ski, który doznał ciężkich obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Kielcach. Z Dyrekcji radomskiej przybyła na miejsce katastrofy specjalna komisja celem zbadania przyczyn.

Straszna burza i grad.

Zniszczone zasiewy w powiecie baranowickim.

Warszawa. (j. — telef.) Gmina Doroska w pow. baranowickim nawiedzona została wczoraj straszną klęską żywiołową. Około godz. 6

wieczór niebo zasnuło się ciemnymi chmurami i rozszalała się burza, w czasie której spadł grad wielkości kurzych jaj. Zasiewy

i sady zostały kompletnie zniszczone. Następnie nastąpiło oberwanie chmury i straszna ulewa.

Woda na polach sięgała po pas. Najsilniej poszkodowane zostały majątki Korzeniówka i Teofilówka oraz wsie Kregle, Prątki, Pskig, Nowosiółki i Podlesie.

Niezależnie od powyższej katastrofy, przeszła burza również nad powiatem stołbice-

kim, gdzie także wyrządziła poważne szkody. Także nad powiatem nowogrodzkim przeszła burza, ale bez szkód. Starosta powiatu baranowickiego zwrócił się do rządu w sprawie przyznania dla ludności zapomóg w wysokości 200.000 złotych na doraźną pomoc. Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości były w powiecie baranowickim ofiary w ludziach.

wstrzymania stosowania metody Dra Calmetta. Dochodzenia wykazały, że szczepionkę prof. Calmetta stosowano w Lubecie w sposób niewłaściwy.

Wrzenie rewolucyjne w Indiach. Zarządzenia władz angielskich.

Warszawa. (j. — telef.) Z Bombaju donoszą, iż w wielkim napięciu oczekują tam dzisiejszego marszu zwolenników Ghandiego na składy soli w Dharasana. W demonstracji weźmie udział 1.000 osób. Policja poczyniła wszelkie przygotowania, by niedopuszczyć do ekscesów antyangielskich.

Wśród ludności hinduskiej w Delhi pa-

nuje wielkie wzburzenie z powodu aresztowania wydawcy pisma „Hindustan Times“, Kahani, za antyangielskie artykuły. Na dalszy miesiąc przedłużone zostało rozporządzenie o zakazie wszelkich ulicznych zebrań. Więcej, niż pięć osób, nie może się gromadzić pod gołym niebem.

Bezrobotni w sidłach oszustów.

Ostatni grosz oddali opryszkom, aby zdobyć pracę.

Warszawa (j. — telef.). Na terenie poligonu w Zielonce pod Warszawą zebrało się wczoraj o godz. 6 rano 300 robotników, przybyłych na roboty ziemne. Wartownicy, strzegący gmachu szefostwa budowy poligonów wojskowych, zakomunikowali zebranym, iż żadne prace nie są przewidywane. Przybyli, rekrutujący się ze sfer bezrobotnych, oświadczyli komendantowi straży wartownicznej, iż zaangażowani zostali do robót przez Józefa Kurland i Edwarda Trębickiego, którzy pobrali od nich tytułem wpisu 10—30 zł. — Ponieważ kierownictwo budowy poligonu nikogo nie upoważniało do wynajmowania robotników, ani ich nie poszukiwało, zwrócono się do policji.

Okazało się, że bezrobotni padli ofiarą oszukańczych obietnic Kurland i Trębickiego. Oba ich aresztowano. Zaaresztowani od dłuższego czasu grasowali w okolicach Pragi, ogłaszając, że poszukują ludzi do robót ziemnych.

Zapisów bezrobotnych dokonywano w sklepie spożywczym, gdzie sprytni oszuści, żerujący na łatwości ludzkiej, mieli specjalne biuro. Ogółem zgłosiło się 300 bezrobotnych, od których Kurland i Trębicki wyludzili w podstępny sposób znaczne sumy pieniężne.

Ponieważ bezrobotni, nie mogąc doczekać się obiecanego zajęcia, zażądali zwrotu wypłaconych sum, oszukańczy pośrednicy kazali zebrać im się wczoraj rano o godz. 6 koło poligonu. Gdy robotnicy się zbrali, przybył na miejsce Kurland i oświadczył, że projektowane roboty odłożone zostały na czas nieokreślony. Wówczas bezrobotni, zrozumiałwszy, że ich oszukano, postanowili zwrócić się o interwencję do władz. Kurland i Trębicki mieli do pomocy specjalnych naganiaczy, którzy werbowali bezrobotnych. W dniu wczorajszym policja przesłuchiwała kilkudziesięciu poszkodowanych.

Oszukańcza afera.

Sprzedaż fałszowanego nawozu sztucznego.

Toruń (Pat.). W związku z ujawnieniem nadużyć w dostawach nawozów sztucznych aresztowano w dniu 19. bm. z nakazu władz prokuratorskich dr. Langego, dyrektora cukrowni w Chełmży oraz inż. chemii Buscha pod zarzutem oszukańczych manipulacji przy dostawie saletry chilijskiej plantatorom buraków cukrowych.

Jak się dowiadujemy, szkody z tego powodu, które ponieśli zainteresowani rolnicy, sięgają setek tysięcy złotych. Oszustwa były uprawiane już od szeregu lat i polegały na tem, iż do saletry chilijskiej dosypywano

około 30 do 40 procent piasku. W ten sposób sprzedawano plantatorom buraków cukrowych fałszowany nawóz sztuczny jako pełnowartościowy. Rolnicy już od dłuższego czasu skarżyli się na złe urodzaje buraków cukrowych na Pomorzu i w sąsiednich powiatach województwa warszawskiego, nie podejrzewając przyczyny tego zjawiska. Obecnie dopiero wyszło na jaw, że powodem złych urodzajów buraków cukrowych był fałszowany nawóz sztuczny, w który producenci zależni finansowo od cukrowni w Chełmży — zmuszeni byli zaopatrywać się w tej właśnie cukrowni.

Tajemnicza śmierć dwóch chłopców. Macocho pod zarzutem ohydnej zbrodni.

Kraków. (m. — telef.) Wielkie wrażenie wywołała w mieście wiadomość o wykryciu potwornej zbrodni, popełnionej rzekomo przez macochę na swych pasierbach. Mianowicie druga żona oficjała pocztowego w Krakowie, Pawła Lubartowskiego, zajęta jako laborantka w szpitalu epidemicznym, znajduje się pod podejrzeniem, że otrula dwóch swoich pasier-

bów, 10-letniego i 16-letniego, którzy zmarli. Trzeci pasierb leży w szpitalu. Istnieje podejrzenie, że wszyscy zostali zatruci bakteriami chorobowymi, dwaj pierwsi bakcyllami czerwoni, trzeci bakcyllami tyfusu. Władze przeprowadzają w tej sprawie, która ogólną budzi sensację, szczegółowe dochodzenia.

18 ofiar szczepionki

Co wykazały dochodzenia?

Warszawa (j. — telef.). „Ekspress Poranny“ donosi, że ilość niemowląt, które zmarły w Lubecie wskutek stosowania szczepionki prof. Calmetta, wzrosła do 18. Stało się to przedmiotem interpelacji w Reichstagu. Mi-

nister spraw wewn., odpowiadając na interpelację, oświadczył, iż na pierwszą wiadomość o śmiertelnych wypadkach w Lubecie, wystosował okólnik do wszystkich rządów krajowych z żądaniem natychmiastowego

NOWY POSEŁ ŁÓDEWSKI U PANA PREZYDENTA.

Warszawa (Pat.). 20. bm. nowy poseł republiki łódzkiej Olgierd Grosswald złożył P. Prezydentowi Rzpltej swoje listy uwierzytelniające.

ZJAZD DYREKTORÓW ELEKTROWNI Z CAŁEJ POLSKI.

Wilno (Pat.). W dniu 30. bm. rozpoczyna się zjazd dyrektorów elektrowni i elektryków z terenu całej Polski. Zjazd potrwa trzy dni i obrady odbywać się będą w Wilnie w sali Stowarzyszenia Techników polskich. — W związku z powyższem przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Wilna przewodniczący Związku elektrowni polskich, inż. Koźmiński.

SEJM ŚLĄSKI ZWOŁANY NA 27. BM.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj po powrocie ze Spawy P. Prezydent Rzpltej podpisał dekret, wyznaczający termin pierwszego posiedzenia Sejmu śląskiego na poniedziałek 27-go b. m. Na posiedzeniu tem dokonany będzie wybór prezydium Sejmu śląskiego.

ZBROJENIA NIEMIECKIE.

Paryż. (PAT.). W dzienniku „La Liberté“ Jacques Bainville bierze w obronę Mussoliniego. Całe „świato“ oburzenie, które wywołał jego ostatnie przemówienia niema racji. Jeżeli nawet przypuścić, że Włochy mogą przejść od słów do czynu, to niewiadomo jeszcze w jakim kierunku rozwinię się ich energia wówczas, gdy z góry można być pewnym tego, co uczynią Niemcy. Rzecz niemiecka wydaje na 900.000 wojska co najmniej tyle, jeżeli nie więcej, niż wydawało cesarstwo za czasów Wilhelma II-go na 500.000 ludzi, a jednak kwestja ta nie wywołuje żadnego zainteresowania u rządów, które zagwarantowały Traktat Wersalski. Komisje kontrolujące znikły, jak znikła komisja odszkodowawcza, i rząd niemiecki może teraz bezkarnie domagać się czego mu się tylko podoba na zwiększenie ilości wojska i dalsze zbrojenie się.

HARAKIRI Z POWODU REDUKCJI ZBROJEŃ.

Tokio (Pat.). Podpułkownik sztabu generalnego Kusakari popełnił samobójstwo przez dokonanie „harakiri“. Jak zapewniają, samobójstwo spowodowane było depresją, wywołaną przez układ londyński i redukcję zbrojeń morskich.

WYCIECZKA POLSKICH PROFESORÓW NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (Pat.). Profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego Zdziechowski, Bassowski, Ruszczyce, Glaser i hr. Marjan Broel-Plater przybyli onegdaj wieczorem do Budapesztu, gdzie na dworcu oczekiwali ich profesorowie Eckhardt i Csekey, którzy reprezentowali Uniwersytet budapeszteński na obchodzie jubileuszowym Uniwersytetu Stefana Batorego. W dniu dzisiejszym delegaci polscy odjechali do Szeged.

3.000 MIESZKAŃCÓW W PROCESIE Z MAGISTRATEM.

Paryż. (ATE.) Wczoraj w Ljonie rozpoczął się proces, który wytoczyło 3000 mieszkańców miasta przeciwko magistratowi o 50.000.000 franków odszkodowania. Poszkodowani obywatele utworzyli związek specjalny, celem prowadzenia procesu. Domagają się oni od magistratu zwrotu szkód, poniesionych podczas epidemii tyfusu w r. 1928, która powstała na skutek zanieczyszczenia miejskich wodociągów.

Z terenów, nawiedzonych powodzią.

Opadanie wezbranych rzek. -- 1500 osób ewakuowanych. -- Kossowska odcięta od świata

Ze Stanisławowa donoszą nam: Ulewne deszcze ustały, dzięki czemu klęska powodzi nie przybiera większych rozmiarów. Wody wszystkich wezbranych rzek opadają. Powódź wyrządziła duże szkody.

W powiecie kołomyjskim na drodze Kołomyja—Iśpa most zerwany. Ponadto zerwane są dwa mosty na drodze Kosmacz—Jablónów, oraz uszkodzony most w Wierbiażu Niżnym. W powiecie kołomyjskim ewakuowano około 500 osób. W powiecie śniatyńskim liczba ewakuowanych wynosi około 1000 osób.

Katastrofalne rozmiary przybrała powódź w powiecie kossowskim. Z powodu wylewu rzeki Rybnicy zostały zniszczone zupełnie mosty prowizoryczne, naprawione po ostatniej powodzi. Skutkiem tego miasto Kossów zostało odcięte od sąsiednich miejscowości. Z nurtów wezbranej rzeki wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny, leżącego około 20 lat, bez ręki. Skutkiem zniszczenia przez wezbrane wody mostu w Roźniatowie zostały przerwane komunikacja pomiędzy powiatem kossowskim a śniatyńskim. Właściciele domów i pól położonych nad rzeką ponieśli olbrzymie straty. Wiele drzew owocowych zostało wymulonych i uniesionych przez prąd.

Donoszą też o wylewie Uzeremoszu. —

Gwałtowny zalew zniósł most kamienny, wzniesiony pod nowowubudowaną kolejką leśną. Same Kuty uniknęły szczęśliwie powodzi. W Jasionowie Górnym wezbrany Czeremosz i potok Waratyn zagroziły zalaniem budynków gminnych, gdzie mieszczą się także poczta, wskutek czego musiano pocztę ewakuować.

SYTUACJA POWODZIOWA W RUMUNJI.

Bukareszt. (PAT.). W okolicach Piatra powódź rozszerza się. Poziom wód podniósł się przeciętnie o dwa metry. Cztery fabryki uległy zatopieniu, setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. Zagrożone dzielnice zostały ewakuowane. Na przedmieściach Bacau poziom wody dochodzi do 3 metrów. Z górą 500 osób jest bez dachu nad głową. 50 domów uległo zniszczeniu. W mieście Roman 100 domów uległo zalaniu. Komunikacja kolejowa z Piatra całkowicie przerwana. W akcji ratunkowej współdziałają oddziały wojskowe. Ofiar w ludziach dotychczas niema.

Według ostatnich wiadomości w Bacau zalanych zostało 800 domów, z czego 500 grozi zawaleniem. Rzeki Mures i Buzau rozlały na wielkich przestrzeniach. Straty są bardzo znaczne.

Wypadek automobilowy na ulicy Potockiego.

Auto starościńskie wywróciło się do góry kołami. Starosta i szofer poranieni. --- Pani starościna z córką wyszła bez szwanku.

(d) Wezoraj przed południem na ul. Potockiego u wylotu ul. Na Bajki wydarzyła się katastrofa automobilowa. Zderzyły się tam dwa auta osobowe. Mianowicie autodorożka, marki „Tatra”, Lw. 90294, prowadzona przez szofera, a zarazem właściciela, Marka Rogosza, zam. przy pl. Gosiewskiego 10, oraz prywatne auto osobowe, marki „Ford”, któremu kierował szofer Jan Jurkiewicz, starosty z Przeworska p. Adama Remiszewskiego. W aucie tem, obok szofera, jechał starosta Remiszewski, na tylnym zaś siedzeniu jechała jego żona wraz z córką.

Krytycznej chwili auto starościńskie zdało ul. Potockiego z miasta do góry w kierunku ul. Issakowicza. Nagle z ul. Na Bajki wyjechała autodorożka i jakkolwiek obaj szoferzy dawali znaki ostrzegawcze, przy wymijaniu się autodorożka z całą gwałtownością uderzyła z boku w tylną część auta starosty. Uderzenie było tak silne, że auto wywróciło się do góry kołami. Pasażerowie wypadli z

niego na bruk. Starosta Remiszewski doznał zgniecenia lewego ramienia i wstrząsu wewnętrznego, szofer jego Jurkiewicz pogruchotania lewej nogi i ręki, natomiast pani starościna z córką wyszły rzekomo bez szwanku. Następstwa takiego jednak upadku zwykle dopiero później dają się odczuwać. Również Cajo wyszedł Rogosz, szofer autodorożki.

Równocześnie ul. Potockiego nadjechało wojskowe auto ciężarowe, szkolne, pod komendą Leona Grajera, sierż. 6 dywizjonu samochodowego, na którym siedziało około 20 żołnierzy, uczących się na szoferów. Na rozkaz sierżanta Grajera żołnierze zeskoczyli z auta i pośpieszyli z pomocą pp. Remiszewskim, oraz ich szoferowi, podnosząc momentalnie auto.

Oba auta zostały znacznie uszkodzone. Wypadek ten wśród przechodniów wywołał wielkie przerażenie. Na miejscu wnet zjawili się policja, a dochodzenia w tej sprawie rozpoczął p. Geyer, zast. kierownika 6 komisariatu

Usiłowane morderstwo rabunkowe.

Napad nocny na kasjera kooperatywy. -- Złoczyńcy usiłowali go udusić.

Stryj, w maju.

(r) W kooperatywie w Drohowyżu odbyło się w niedzielę obliczenie stanu kasy i kontrola rachunków, która przeciągnęła się do godziny 23.30. Po ukończeniu kontroli kasjer Iwan Zubelski, ukrywając pieniądze w kamizelce i zabezpieczony kieszonką agraftką, udał się do domu, położonego blisko lasu. Gdy znajdował się już blisko domu, naraz z lasu wyskoczyło dwu drabów.

Jeden potężnym uderzeniem zwałił Zubelskiego na ziemię, poczem obaj złapali go za gardło i zaczęli dusić. Napadnięty z całych sił wzywał pomocy i bohatercko opierał się przemocom dwu rabusiów.

Na szczęście sąsiad Michał Ilyk usłyszał

krzyk i wybiegł na pomoc. To uratowało Zubelskiemu życie. Obawiając się ujęcia, rabusie pozostawili swoją ofiarę skrwawioną i uciekli.

Dzięki oporowi kasjera ocalała gotówka, — przeszło 2000 zł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców usiłowanego morderstwa rabunkowego.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY.

Warszawa. (j. — telef.) W nadchodzącą niedzielę, tj. 27 bm. odbędą się wybory uzupełniające w okręgu nr. 62 (Lida). Równocześnie odbędą się wybory do Senatu na terenie woj. wołyńskiego.

ŚMIERĆ 13 KOBIET POD WIEŻĄ.

Wiedeń. (PAT.). Ze Smyrny donoszą dzienniki wiedeńskie, że na polach opjumowych koło Smyrny zawałała się wezorem popołudniu wieża pochodząca z czasów rzymskich. Runięcie wieży nastąpiło w chwili, gdy u jej stóp kobiety spożywały posiłek, 13 kobiet zostało zabitych, a 8 ciężko rannych.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 21. maja

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:89 zł. przy spokojnej tendencji.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **SFAŁSZOWAŁ KSIĄŻECZKĘ.** Policja aresztowała Józefa Stolbę, liczącego 29 lat, szwca, zamieszkałego przy ul. Gazowej l. 4, za oszustwo. Stolba sfałszował wkładkową książeczkę oszczędnościową na szkodę Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

(d) **PIJANY AWANTURNIK.** Do drugiego Komisariatu policyjnego przy ulicy Gródeckiej sprowadzono Józefa Michalskiego, robotnika, zamieszkałego w Kleparowie. Michalski, będąc w stanie pijanym, za rogatką Gródecką wywołał wielką awanturę, przewrócił stragan z jarzynami, które zniszczył się w błocie. Sprzedawca Zofja Gessner, zamieszkała na Bogdanówce, poniosła szkodę na 17 zł. Michalskiego po wytrzeźwieniu się wypuszczono na wolną stopę.

(d) **SZWAGROWIE MIĘDZY SOBA.** — W rzeczywistości przy ul. Rzeźbiarskiej 3, mieszka niejaki Samuel Lercher. Do jego to mieszkania przemocą weszli jego dwaj szwagrowie: Maks Tuchwelt i Kuba Tuchwelt, zamieszkał przy ul. Rutowskiego 16. W czasie, gdy Lercher leżał w łóżku obaj oni pobili go dotkliwie po całym ciele poczem zbiegli.

(d) **KELNER, KTÓRY KRADNIE.** Wydział śledczy policji państwowej aresztował Dawida Hoffenberga, kelnera, obecnie pozostającego bez zajęcia. Hoffberg skradł 1000 zł. na szkodę Anny Berger, właścicielki restauracji przy ul. Żółkiewskiej 14.

(d) **UJĘCIE WŁAMYWACZA.** Tej nocy jakiś osobnik włamał się do kojsku Marji Markowskiej, znajdującej się obok głównego dworca kolejowego. Gdy zabierał stamtąd towary, został na gorącym uczynku kradzieży przytrzymany przez jednego z posterunkowych. Włamywacz ten nazywa się Władysław Rogosz, jest bez zajęcia, a mieszka w Białohorszczy.

Gramy w „zielone...!”

Od dzisiaj zaczynamy nową grę w „zielone”; przegram? — pójdę z dziewczęciem

zwycięskiem na lody. Wygram? — całować będę usta zwyciężonej; niema od tego miłszej słodczy dla młodych... Gra w „zielone”! — wszak znały ją nasze

prababki, w „zielone” się bawili nasi pradziadowie, a może Matka Ewa w zgrabne brała łapki zieleni, kiedy z Adamem byli już po słowie... Choć nie jestem prababką, ani zaręczonym, gra w „zielone” ogromnie mi się spodobała; jak dotąd, raz przez dziewczę byłem

zwyciężony a ona... cztery razy już ze mną przegrała...! Od dzisiaj zaczynamy nową grę w „zielone”; przegram? — pójdę z dziewczęciem

zwycieskiem na lody. Wygram? — całować będę usta zwyciężonej; niema od tego miłszej słodczy dla młodych...! Jare.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Kronika bieżąca.

22

MAJA

CZWARTEK

rz. kat.: Julji, Emila;
gr. kat.: Nykołaja.Temperatura w dniu 21. maja o godz.
8-mej rano: + 13°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa, g. 7:30: Tosca (wyst. Holyńskiego).
Czwartek, g. 7:30: Róże z Florydy.

TEATR MAŁY.

Środa, g. 7:30: Harem (zespół dram. Soko-
ła IV. na rzecz Tygodnia LOP'r).
Czwartek, g. 7:30: Kiepski szelag (prem.).

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO.

Środa, g. 8:15: Peryferje.
Czwartek, g. 8:15: Nocą na starym rynku.

KINOTEATRY.

APOLLO: Szalona dziewczyna oraz Han-
ka Ordonówna w dodatku. (dźwiękowy).
CHIMERA: Moja żona, twoja żona.
CASINO: Papierowy kochanek oraz Lu-
dzie bez jutra.
COLOSSEUM: Tajemniczy policjant.
FATAMORGANA: Przy kominku.
GRAŻYNA: Człerech djabłów.
KOPERNIK: Marsz Radeckiego.
LEW: Jego niewolnica.
LUNA: W płomieniu życia.
MARYSIENKA: Szampańskie życie, oraz
Uśmiechy. (Dźwiękowy).
OAZA: Miasto cudów.
PALACE: Krystyna. (dźwiękowy).
PAN: Słownik hiszpański.
PASAZ: Rycerz bez skazy.
POLONJA: Dama w wagonie sypialnym.
PROMIEN: Prawo miłości.
STYLOWY: Książę miłości oraz komedia.
UCIECHA: Małżeństwo na złość.

**DZIŚ JEDYNY WYSTĘP M. HOLYŃ-
SKIEGO.** Świetny artysta odśpiewa partję
Cavaradossiego w „Tosce”. Partnerką jego bę-
dzie p. Platówna, która dziś obchodzi 10-lecie
swej pracy na scenie lwowskiej. Rolę Scar-
pia odśpiewa p. Płóński. Przy pulpicie p. Leh-
rer. Zniżki ważne.

„RÓŻE Z FLORYDY”, operetka Falla,
dzięki swym walorom muzycznym, doskonałe-
mu wykonaniu i wspaniałej wystawie, zyska-
ła na naszej scenie sukces pierwszorzędny.
Powtórzenie tej nowości w czwartek i w pią-
tek.

PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. We
czwartek wystawiona będzie komedia znanego
świątecznego humorysty Brunona Winawera pt.
„Kiepski szelag”. Obsadę tworzą pp. Czajkow-
ska, Rasiński, Okornicki, Zabielski i inni. Re-
żyseruje p. Rasiński.

ZESPÓŁ OPEROWY I OPERETKOWY
opuszcza z dniem 1 czerwca Lwów, udając się
na występy do Krynicy i Krakowa, oraz na
urlopy. Miasto nasze przez trzy miesiące bę-
dzie pozbawione działu muzycznego. Obecne
przedstawienia opery i operetki są więc już
ostatnimi w tym sezonie.

Z „TRUPY WILEŃSKIEJ” Dziś rozpo-
czynają Wileńczycy z powrotem swe występy
w teatrze „Colosseum” i grają na ogólne za-
danie publiczności „Peryferje”, sztukę Fr.
Langera, w inscenizacji Jerzego Waldena. —
Ceny od 1 do 3 zł. Jutro we czwartek grają
Wileńczycy też po cenach od 1 do 3 zł. „No-
cą na starym rynku” Pereca. Przedsprzedaż
biletów od 1 do 13 i od 16 do 17:30 w kinie Ko-
pernik, od 19 przy kasie teatru.

**KOMITET OPIEKI NAD ZDROWIEM
MŁODZIEŻY PRZY T. N. S. W.** we Lwowie,
komunikuje, iż w dniu 25 bm. w teatrze Wiel-
kim o godz. 11-tej przedpoł. urządzi Uroczy-
stą Akademię ku uczczeniu 400-tniej rocznicy

KINO
KOPERNIK

25183

DZIŚ PREMIERA. Dramat na tle stosunków, panujących na dworze austr.

w 14-tu
aktach
p. tyt.

MARSZ RADECKIEGO

Intrygi dworskie ministra Meternicha. Cesarz Franciszek Józef. W roli
główniej AGNES Hr. ESTERHAZY. Ponadto nadzwyczajne uzupełnienie.

urodzin Jana Kochanowskiego. Czysty do-
chód z tej imprezy przeznaczono w całości na
akcję dożywiania i kolonji wakacyjnych mło-
dzieży szkół średnich we Lwowie.

POZDROWIENIE Z JUGOSŁAWJI. Na
ręce komisarza rządu dr. Nadolskiego nade-
szła następująca depecha z Nowego Sadu w
Jugosławji: „Jako przedstawicielowi obywa-
telstwa miasta Nowego Sadu niech mi wolno
będzie pozdrowić w Jego osobie Obywatelstwo
miasta Lwowa, którego dzielna młodzież
Lwowskiego Chóru Technicznego dała wyraz,
jako przedstawicielka szczepowej miłości i
słowiańskiej solidarności bratniego polskie-
go narodu i drogiego nam miasta Lwowa. —
Burmistrz dr. Bronisław Borota”.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
członków Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie
się we środę dnia 28 maja b. r. o godz. 19-tej
w wielkiej sali K. i K. L. A.

W razie braku kompletu odbędzie się te-
goż samego dnia i w tym samym miejscu o
godz. 19.30 drugie Walne Zgromadzenie, na
którem będą zapadać uchwały bez względu
na ilość zebranych (art. 38 statutu).

Na porządku dziennym: 1) Odczytanie i
zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Wal-
nego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wy-
działu. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Wybory na lat 3: 4-ech członków w miej-
sce wylosowanych i 3 brakujących zastępców
członk.; na rok jeden: 5 członków Komisji
rewizyjnej (art. 35 statutu).

**I. POSIEDZENIE LWOW. ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOW. FIZYCZNEGO** odbędzie
się we czwartek dnia 22 maja br. o godz. 19
w sali wykładowej Zakładu Fizyki Politech-
niki Lwowskiej ul. Sapiehy 1. 12, z następu-
jącym porządkiem dziennym: Ref. Inż. As.
M. Łańcucki: Sorbeja i reakcje chemiczne
promieni atomowych (z pokazem aparatury).

Z IZBY RZEMIEŚNICZEJ. Jak się oka-
zuje, większa część uczniów jeszcze dotych-
czas nie jest obznajomiona z postępowaniem
po ukończeniu nauki zawodowej. Izba Rze-
mieślnicza zwraca przeto uwagę, że uczeń,
ukończywszy naukę zawodową, ma wnieść po-
danie do Izby Rzemieślniczej we Lwowie (ul.
Jagiellońska 1) z prośbą o dopuszczenie go
do egzaminu czeladniczego. Do podania nale-
ży dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo
ukończonej nauki w zawodzie, świadectwo
szkoły zawodowej, własnoręcznie napisany
życiorys, 2 fotografie i 30 złotych tytułem
taksy egzaminacyjnej.

DYR. DAGOBERTO POLZINETTI, wy-
bitny muzyk i kierownik chórów, wystąpi po-
raz pierwszy we Lwowie jako kierownik ar-
tystyczny „Echa - Macierzy” na koncercie
dnia 23 b. m. o godz. 20.15 w sali Pol. Tow.
Muzycznego. Bilety do nabycia w składzie
nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej od
21 bm., dla członków zaś wspierających bez-
płatnie i niżkowe o godz. 19—20 w lokalu
„Echa” (pl. Goluchowski 4 II. p.).

**ZARZĄD CECHU CHRZ. MISTRZÓW
SZEWSKICH** we Lwowie, podaje do wiado-
mości, że Kuratorium Okręgu Szk. lwow. ogło-
siło, iż zamierza w najkrótszym czasie urzą-
dzić kursa dla terminatorów, którzy ukończy-
li naukę zawodową, a nie mogą się wykazać
świadectwem ukończenia szkoły zawodowej-
dokształcającej. Wobec tego wzywa się mi-
strzów szewskich we Lwowie, którzy utrzy-
mują takich uczniów, by jak najrychlej podali
dokładne adresy zamieszkania w biurze Cechu
(Skarbkowska 16) celem sporządzenia dokład-
nego spisu i przesłania go Izbie Rzemieślni-
czej.

PIERWSZY EGZAMIN MISTRZOWSKI.
Onegdaj odbył się w Izbie Rzemieślniczej
lwowskiej pierwszy egzamin mistrzowski,

któremu poddali się pp. Jan Bronisław Ma-
gura zam. w Krośnie i Władysław Zajehow-
ski zam. w Bajdach ad Krosno. Kandydatom
tym po złożeniu egzaminu zostały wydane
świadectwa złożenia egzaminu mistrzowskie-
go, a tem samem nabyli oni ustawowo za-
strzeżone prawo trzymania i kształcenia
uczniów

**PAŃSTWOWY INSTYTUT PEDAGO-
GICZNY.** W roku szkolnym 1930-31 zostanie
uruchomiony w Warszawie dwuletni Pań-
stwowy Instytut Pedagogiczny, którego za-
daniem będzie kształcić czynnych nauczycie-
li szkół powszechnych dla celów szkolnictwa
powszechnego w kierunku pogłębienia ich stu-
djów pedagogicznych. O przyjęcie do Insty-
tutu mogą ubiegać się stali (le) nauczyciele
(lki) publicznych szkół powszechnych, szkół
ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i
szkół specjalnych, z ukończonym wyższym
kursem nauczyc. lub innemi analogicznemi
studjami. Podania o przyjęcie należy wnieść
drogą służbową do Ministerstwa WR. i OP.
do 1 czerwca br. i zaopatrzyć w następujące
załączniki: 1) własnoręczny życiorys, 2) świa-
dectwa szkolne i egzaminacyjne, 3) odpis wy-
kazu stanu służby, 4) wykaz lektury, 5) dekla-
rację. O ostatecznem przyjęciu do Instytutu
decydować będzie kolokwium wstępne, któ-
re odbędzie się dnia 2 lipca br. o g. 8 rano w
lokalu Instytutu Pedagogiki Specjalnej w
Warszawie pl. 3-Krzyży 4-6.

**NOWY ZARZĄD FILJI ZASP-u we Lwo-
wie.** Na nadzwyczajnym walnem zebraniu
artystów Teatrów Miejskich we Lwowie, zwo-
łanem przez delegatów Zarządu Głównego
Związku Artystów Scen Polskich, został wy-
brany nowy zarząd Filji ZASP-u Teatrów
Miejskich we Lwowie. W skład jego weszli:
prezes M. Wawrzukiewicz, wiceprezes M. Ta-
trzański, sekretarz R. Kierczyński, skarbnik
J. Szyndler, referent budowy Domu Aktora
we Lwowie L. Stępowski. Wobec tego prawo
reprezentowania Filji ZASP-u Teatrów M.
we Lwowie mają obecnie jedynie wyżej wy-
mienione osoby.

DYR. MONOPOLU TYTONIOWEGO w
Warszawie w zrozumieniu racjonalnego han-
dlu i pomnażania dochodów państwowych,
złożyła na usilne starania Tow. Koncesjonar-
juszy tytoniowych dotychczasowe uciążliwe
normy w wydawaniu wyrobów tytoniowych.
Obecnie będą wydawały państwowe i prywa-
tne hurtownie tytoniowe wszelkie wyroby ty-
toniowe dla drobnej sprzedaży każdego dnia
przez cały miesiąc nawet w ostatni dzień mie-
siąca w godzinach porannych od 8 do 12, z wy-
jątkiem jedynie soboty od 8 do 11 godz.

PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA.
Przy Miejskim Ośrodku Zdrowia (pl. Misjo-
narski 2) utworzoną została Poradnia Prze-
ciwaalkoholowa, zadaniem której jest udzie-
lanie porad lekarskich osobom, opanowanym
przez ten zgubny nałóg, i otoczenie opieką
zdrowotną ich rodzin. Poradnia czynna jest
we wtorki i piątki od 5—6 godz. wieczorem.
Zapisy skutecznie uprzednio biuro rejestra-
cyjne Ośrodka.

KURS KAPELMISTRZOWSKI. Jak w
latach ubiegłych, odbędzie się i w bież. r. do-
kształcający kurs wakacyjny dla kapelmis-
trów w Kielcach przy szkole muzycznej im.
St. Moniuszki. Program roczny przerabia się
przez sześć tygodni, pracując po 10 g. wykła-
dowych dziennie. Jak kurs powyższy cieszy
się wśród dyrygentów oraz nauczycielstwa, do-
wodzi co rok liczniejsza frekwencja, a w r.
bież. zgłosili swój przyjazd i rodacy zakordo-
nowi z Prus. Należy śpieszyć z podaniem,
gdyż listę kandydatów zamyka się z końcem
bież. miesiąca.

OKRĘGOWA DYREKCJA POCZT I TELEGRAFów we Lwowie komunikuje: Na czas od 1 czerwca do 30 września br. uruchamia się sezonowy urząd pocztowo - telegraficzny V klasy Niemirów Zdrój. Urząd ten będzie utrzymywał połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Niemirów.

KOMITET BUDOWY WIELKIEGO OLTARZA W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia dochodowego „Kiermaszu“ w dniu 6 kwietnia w sali Sokoła II, a przedewszystkiem pp. Prachtel-Morawiańskiej, Höflingerom, drowej Zakreysowej i Kulczyckiej, firmom Weber i Książkiewicz za ofiarowanie atrakcyjnych fantów — Czysty dochód z kiermaszu wynosi 1160 zł. Przy tej sposobności zwraca się komitet z gorącym apelem do całego katolickiego Lwowa, by zainteresował się tą piękną świątynią i przyczynił się do stylowego i artystycznego urządzenia jej wnętrza.

WOLNE POSADY W SZKOŁACH ŚREDNICH. W związku z komunikatem Min. W. R. i O. P. w sprawie wolnych stanowisk nauczycielskich w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących w Okręgu Szkolnym Lwowskim, Kuratorium podaje do wiadomości osób interesowanych, że do podania o nadanie posady należy dołączyć: 1) oryginalne świadectwo dyplomu nauczycielskiego, egzaminu naukowego, lub magisterium filozofii, 2) świadectwo urodzin, 3) świadectwo obywatelstwa polskiego, 4) świadectwo moralności (o ile upłynęły pół roku od ukończenia studiów uniwersyteckich), 5) curriculum vitae. Podań bez któregośkolwiek z wymienionych dokumentów Kuratorium O. S. L. rozpatrywać nie będzie.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA KIEROWNIKÓW GORZELNI, bezpłatny, urządza Naukowa Organizacja Gorzelnictwa, Ośrodek Lwów, w czerwcu br. Podania o przyjęcie, zaopatrzone w metrykę, świadectwo ukończenia przynajmniej 7-miu klas szkoły powszechnej, świadectwo z przynajmniej 2-letniej praktyki gorzelnianej i własnoręczny opis życia, należy przysłać do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, ul. Bourlarda 5, do 23-go maja br. włącznie. Kandydaci, nieposiadający 7 klas szkoły powszechnej, ale z ukończeniem 4-ma klasami, mogą być przyjęci tylko na zasadzie egzaminu wstępnego. Liczba uczestników ograniczona do 70. Kurs trwać będzie od 1—30 czerwca włącznie, a 1 i 2 lipca odbędzie się egzamin końcowy.

KALEKA BEZ NOGI, która w swoim czasie otrzymała protezę ze składek, zebranych przez „Wiek Nowy“, obecnie koniecznie potrzebuje naprawy tej protezy, kosztu wynoszą 30 zł. Otwieramy dla niej składkę, zwracając się z gorącą prośbą do naszych Czytelników, by zechcieli nadsyłać łaskawe datki „dla kaleki bez nogi“.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH zawiadamia, że w biurze Stowarzyszenia zorganizowana została dla członków pomoc korespondencyjna w zakresie języków obcych: niemieckiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego i angielskiego. W sprawie pomocy korespondencyjnej zwracać się należy do biura Stowarzyszenia — Lwów, Legjonów 1, tele. 19-77.

NOWE ZRZESZENIE. Dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się w lokalu Związku Legjonistów przy ul. Gródeckiej 69 Ogólne Zebranie członków Zawodowego Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce Oddział we Lwowie, na którym dokonano wyboru władz Związku. W skład Zarządu wchodzi: prezes Adam Galiński i pp. Bachman Franciszek, Czaplińska Kamila, Drozdowski Władysław, Jariński Edward, Kolbuszowski Edward, Łagocki Tadeusz, Nemetz Zdzisław, Rehman Stanisław, Qual Norbert.

WALNE ZGROM. POL. TOW. EKONOMICZNEGO odbędzie się dnia 24 bm. o g. 18-ej w wielkiej sali Izby przemysł.-handl. Na porządku dziennym między innymi: wybory 15 członków wydziału i 3 członków komisji kontrolującej na rok admin. 1939-31; 2) odczyt dr.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 22. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 22 MAJA, jest odważnym, przedsiębiorczym i utalentowanym człowiekiem.

Inteligentny, pełen energii — w walkach życiowych osiąga zwycięstwo dzięki swej wyższości intelektualnej nad przeciwnikami.

Posiada on duże zdolności koncentrowania się na swej pracy. Odważny i przedsiębiorczy — pragnie własną swą pracą i wysiłkiem swego całego życia wybić się na stanowisko zaszczytne i przezwyciężyć wszelkie przeciwności jakie spotka na swej drodze, prowadząc ku temu celowi.

Bardzo praktyczny — doskonale orientuje się w interesach; mimo wszystko — jednakże w związku z własnością nieruchomości może być narażony na niepowodzenia.

Nieraz też bywa obdarzony niezwykle

zdolnościami lub nawet talentem w jakimś kierunku — może naprzykład odkrywać tajemnice przyrody, poczynić jakieś specjalne wynalazki w zakresie naukowym (ewentualnie — w dziedzinie elektryczności, optyki lub chemii). Odnacza się również swymi niezwykłymi zdolnościami zarówno w kierunku literackim jak i artystycznym; zdolności te mogą być również z powodzeniem zastosowane i w kierunku czysto filozoficznym.

Potrafi bardzo zreć odkrywać także tajemnice i mógłby być doskonałym detektywem, sędzią śledczym lub prawnikiem.

Co mu grozi? Że może umrzeć przedtem, aniżeli zdąży zadowolnić swe najwyższe ambicje i osiągnąć ostateczny cel swych pragnień.

Do czego powinien dążyć? Powinien starać się o jednolitość i harmonię swego charakteru. Zdarza się bowiem, że jego natura wykazuje pewną podwójność — inny jest w słowach a inny w uczynkach.

Jest to człowiek wymowny, umiejący niezwykle zreć bronić swych poglądów. W zawodzie swym zazwyczaj osiąga stanowisko dość wybitne. Może również osiągnąć powodzenie w zakresie wojskowości.

DNIA 22 MAJA URODZILI SIĘ:

gienjalny kompozytor Ryszard Wagner, papież Juljusz II (Della Rovere), Conan Doyle, twórca Scherlocka Holmesa, Fritz v. Uhde, malarz v. Schröder — admirał niemiecki, Jacob Shurmann, ambasador amerykański w Berlinie i Gerard de Nerval — literat francuski.

Jan Starża Dzierżbieki.

Roman Strownowski pt. Kryzys rolniczy w Małopolsce Wsch.

Z UNIW. J. K. we Lwowie. W miesiącu kwietniu otrzymali stopień doktora praw: Marja Kruszkiewicz ze Lwowa; Stefan Rostkiewicz z Żezawy; — stopień doktora medycyny: Andrzej Makaruszka z Kolomyj; Antoni Puzryewicz z Pikowiec; Bohdan Zarzycki z Bobowej; Zygmunt Rewicz z Brzeżan; Bronisław Witer z Tarnopola; — Stopień doktora filozofii: Józef Kubicz ze Świleza; Irena Spiegel-Hüss ze Lwowa; Aleksander Kulczycki ze Skałatu.

ABSTYNERCKA LIGA KOLEJOWCÓW. Dnia 25 maja b. r. o godz. 15-tej odbędzie się w lokalu własnym w Lewandówce zwyczajne doroczne walne zebranie członków lwowskiego Koła Abstynentów Ligi Kolejowców. W razie braku przewidzianej statutem ilości członków, walne zebranie odbędzie się w pół godziny później przy jakimkolwiek komplecie.

SOKÓŁ - MACIERZ prostuje pomyłkę, jaka się wkradła do poprzedniej notatki, a to, iż X Pielgrzymka Zadwórzeńska odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świątek t. j. 8 czerwca b. r., a nie 7-go, jak mylnie napisano. Przytem prosi wszelkie towarzystwa, organizacje i zrzeszenia, aby zgłaszały do Sekretariatu ul. Zimorowicza 8 udział i liczbę uczestników, a to celem zamówienia osobnego pociaгу i cen biletów. Zgłoszenia te muszą być uskutecznione najdalej do końca maja br.

NOWY PLAC ZABAWOWY DLA DZIECI. Zarząd sekcji tenisowej „Pogoń“ urządził obok kortów tenisowych na ul. Szymonowicza 18, piaskownicę dla dzieci. Piaskownia, urządzona w miejscu słonecznym, stanowić będzie miłą, a zdrowe miejsce zabawy dla naszych dzieci. Wstęp na piaskownicę bezpłatny. Spodziewać się należy, że matki skorzystają z tej sposobności i dzieci swoje prowadzić będą na to zdrowe miejsce rozrywkowe.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. we środę 21 maja w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9 p. Inż. Stanisław Kernicki wygłosi odczyt p. t.: „Akeja przeciwdłowa“ ilustrowany przeżroczami. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

PORANKI KINOWE MUZYKÓW. Dnia 24 i 29 b. m. odbędą się w salach Kinoteatrów „Lew“ i „Colosseum“ poranki kinowe przy współudziale orkiestry sym. Związku Muzyków złożonej z 40 osób, która zademonstruje lwowskiej publiczności koncertową ilustrację muzyczną do filmu „Metropolis“ z Brigidą Helm w głównej roli. Ilustrację oraz kierownictwo imprez objął p. dyr. Górzynski T. Ze względu na pierwszą tego rodzaju imprezę we Lwowie liczy Związek Muzyków, który przeznaczył czysty dochód z poranków na cele bezrobotnych muzyków we Lwowie, na szerokie poparcie lwowskiej publiczności.

KOLONJA AKADEMICKA WE FRANCJI. Zarząd Koła Studentek we Lwowie podaje do wiadomości swych członkiń, że zamierza urządzić w miesiącu lipcu wakacyjną kolonję we Francji nad Oceanem Atlantyckim. Kolonja wyjedzie tylko, o ile będzie odpowiednia ilość uczestniczek. Przepuszczałe kosztu wyniosą najwyżej około 450—500 zł. Bliższych informacji udziela się oraz przyjmuje się zgłoszenia w lokalu Koła Studentek (ul. św. Mikołaja 4) codziennie w godzinach urzędowych między 12—13 do 30 maja br.

ZARZĄD KOŁA STUDENTEK zawiadamia swoje członkinie, że posiada jeszcze kilka wolnych miejsc na kolonji wypoczynkowej w Godowej, połączonej z kursem gospodarstwa kobiecego. (Cztery tygodnie w lipcu i cztery tygodnie w sierpniu). Zgłoszenia i informacje codziennie w lokalu Koła (ul. św. Mikołaja 4) w godz. urzęd. 12—13 do 30 maja br. Ze względu na ograniczoną ilość wolnych miejsc prosimy Koleżanki o możliwie najszystsze zgłoszenia.

TYDZIEŃ LOPP. Organizacja Narodowa dz. VI. (Sapiehy 67) wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków, by z okazji tygodnia LOPP, wpisywali się na członków LOPP. — Zgłoszenia i legitymacje wydaje zarząd LOPP dz. VI. w lokalu O. N. dz. VI. Sapiehy 67 w każdą środę od 6 do 7-ej. Interes i bezpieczeństwo narodu wymaga, zaś obowiązkiem każdego obywatela i prawego Polaka jest poprzeć cele i zamierzenia LOPP. — niech więc ani jednego członka ON VI. nie zabraknie w szeregach LOPP.

POLSKI ZWIĄZEK ZAWOD. KATOL. PRACOWNIC „DZWIGNIA“ we Lwowie zawiadamia, że w dniu 25 maja br. (tj. w niedzielę) o g. 5 popoł. odbędzie się w lokalu „Dzwignia“ przy ul. Chmielowskiego l. 3 Walne Zebranie, na które Zarząd wszystkie członkinie i P. T. sympatyków zaprasza.

CYRK. Na placu Bema we Lwowie w piątek 23 maja rozpocznie swoje przedstawienia jeden z największych w Polsce cyrków Braci Staniewskich. Jak dowiadujemy się program cyrkowy składa się z najwybitniejszych sił krajowych i zagranicznych. Między innymi występować będzie znakomita czwórka, tak zwana „Czterech djabłów“, znanych z filmu światowego, odbędą się pokazy rasowych koni, tresaer zwierząt i wiele innych.

ZGŁASZANIE CHOROBY ZAKAZNYCH. Miejski Wydział Zdrowia zgodnie z obowiązującymi przepisami przypomina pp. lekarzom i osobom obowiązany koniecznie niezwłocznie zgłaszania chorób zakaźnych do Oddziału Zwalczania Chorób Zakaźnych Miejskiego Wydziału Zdrowia (plac Misjonarski 2), telef. 23—49. Obowiązkowi zgłaszania podlegają następujące choroby: A) Ostre choroby zakaźne: dżuma, ospa naturalna, cholera azjatycka, dur brzuszny i rzekomy, dur plamisty, dur powrotny, czerwonka, płonica, błonica, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, odra róża, krztusiec, zimnica, zakażenie pęcherzy, śpiączka epideemiczna. B) Przewlekłe choroby zakaźne: trąd, gruźlica (niebezpieczna dla otoczenia), jaglica, C) Ostre i przewlekłe choroby odzwierzęce: węglik, nosaczka, wodowstręt. D) Masowe zatrucie mięsem, rybami i chemikaliami. Miejski Wydział Zdrowia zwraca przytem specjalną uwagę pp. lekarzy na konieczność zgłaszania przypadków gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia, gdyż ta tylko drogą można uzyskać ściślejsze statystyczne dane co do jej nasilenia i szerzenia się w mieście i ustalić warunki społeczne z nią związane. Daty te dadzą podstawę do rozwinięcia szerszej akcji zapobiegawczej i leczniczej.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Czwarty komisariat polic. aresztował Schaję Hellarda, bez zajęcia, zam. w Kleparowie. Skradł on pieniądze z kieszeni Henryka Bołnera, mieszk. przy ul. Tatarskiej 2.

(d) **POKASANY PRZEZ PSA.** Wczoraj został pokasany przez psa Mikołaj Iwsko, zam. przy pl. św. Teodora 12. Jak stwierdzono, pies ten jest własnością Szafranski, mieszk. na Filipówce nr. 93.

(d) **CO ZNALEZIONO?** W szóstym komisariacie polic. przy ul. Łąckiego zdeponowali: Tadeusz Sawicki (ul. Nabelaka 37) dwie teczki miernicze, znalezione na ul. Nabelaka; st. posterunkowy Marjan Krowicki książkę pt. „Tematy do księgowości“; a Marjan Burakowski (ul. Kopernika 50) pakunek, zawierający parę pończoch i kilka sztuk bielizny.

(d) **AWANTURNIK.** Jest nim Stefan Jaćków, zam. w Zamarstynowie. Wczoraj wybił on w dwóch oknach wszystkie szyby, wyrządzając szkodę na 40 zł. Będzie on odpowiadał za złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

(d) **OBRACZKA MOSIEŻNA JAKO ZŁOTA.** Stefan Juchan, rolnik z Pukowa koło Rohatyna, przechodził wczoraj obok szpitala powszechnego. Tam zatrzymali go dwaj nieznani mu osobnicy, którzy sprzedali mu obrączkę złąta za kwotę 6 zł. Później Juchan przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż obrączka ta jest mosiężna.

(d) **CZYJ PIES WILCZUR?** Bern. Fried, zam. przy ul. Leona Sapiehy 7, doprowadził do szóstego komisariatu policyjnego przy ul. Łąckiego zblakłego psa, wilczur.

ZABAWKI OKAZYJNIE!!!

Lwów, PASAŻ MIKOŁASCHA
obok Kina „UCIECHA“ 2721

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Józef Michel, fałse Licht, liczący 37 lat, kupiec z Jaworowa, za oszustwo; Anna Bylica (ul. św. Marcina 23) i Zofia Martyniak, lat 20 (ul. Lwów 7) za uprawianie krytego nierządu; Eugeniusz Szybiak, Emilia Kłosowska, Bron. Mussman, Bron. Za zulińska, Eug. Lasota, Kazim. Jajtak, Marja Hawrylak i Janina Krzywińska, rejestrowane prostytutki, za wałęsanie się po ulicach za kazanych; Izak Izrael Prinz, bez zajęcia, za włóczęgostwo; oraz Janina Wywrocka, licząca 18 lat, prostytutka, za zakłócenie spokoju nocnego na pl. ks. Bilczewskiego.

(d) **POBILI I OKRADLI.** Aleks. Ruszkiewicz, zam. przy ul. Bilińskich 50 i Jan Torba, mieszk. przy tej samej ulicy pod l. 56, pobili Grzegorza Przysiężnego, zam. przy ul. Szumlańskich 2, poczem ukradli mu 120 zł. Policja za to obu aresztowała.

Sport.

Z ŻYCIA V. OKRĘGU SOKOLEGO.

Dnia 18 bm. odbyły się na strzelnicy szkolnej w Kleparowie zawody strzeleckie V. lwow. okręgu sokołego, w których brali udział druhowie i drużyny Sokoła-Macierzy, Sokoła III. i Sokoła IV.

Ogółem stanęło do zawodów 5 druhen i 21 druhow. Wyniki strzelań następujące: w strzelaniu druhow:

I.) jednostkowym z broni długiej wojskowej na 100 m. osiągnęli miejsca: 1) Dregiewicz Tad. SM.; 2) Olszaniecki Edw. SM.; 3) Kupeczyn Antoni SM.

II.) drużynowym z broni wojskowej długiej na 200 m. osiągnęła: 1) drużyna „b“ SM. w składzie: Fedorowski, Dregiewicz, „Jastrzębiec“; 2) drużyna „a“ Sokoła III.: Pollak, Janz i Kysiak; 3) drużyna „a“ SM. w składzie: Gdula, Kupeczyn, Olszaniecki.

III.) jednostkowym z broni małokalibrowej na 50 m., na 100 pkt. możliwych osiągnęli: 1) „Jastrzębiec“ SM., 85 pkt.; 2) Ajdukiewicz SM., 77 pkt.; 3) Michulowicz S. IV. 68 pkt.

W strzelaniu druhen z broni małokalibrowej na 50 m., na 100 pkt. możliwych osiągnęła: 1) Fiderkiewiczówna SM. 75 pkt.; 2) Krokowska SM. 68 pkt.; 3) Mykitkówna SM. 67 pkt.

II.) w strzelaniu z broni małokalibrowej na 25 m., na 100 pkt. możliwych, osiągnęła: 1) Fiderkiewiczówna 82 pkt.; 2) Krokowska 75 pkt.; 3) Mykitkówna 73 pkt.

Strzelano z broni wojskowej i małokalibrowej, dostarczonej przez PW. 40 pp., bądźto z własnej.

Warunki atmosferyczne były dobre, chwilami tylko niedogodne z powodu zbyt silnego światła słonecznego.

Zawodami kierowali bez zarzutu pp.: kpt. Maćkowski, por. Cimura, sierż. Mihulka, sierż. Pacuła, sierż. Bury. Stanowiska strzeleckie i tarczowe przygotowano pod osobistym kierownictwem st. sierż. Koszykowskiego. Szerogowych do obsługi stanowisk dostarczył 40 pp. Wielką zasługę dla urządzenia zawodów położył naczelnik dzielnicy i okręgu dh. Kapalka, który kierował niemi osobiście.

Zainteresowanie się zawodami dosyć duże, jeżeli się weźmie pod uwagę, że były to pierwsze okręgowe zawody strzeleckie, urządzone na większą skalę. Na zawodach byli obecni m. in. druhowie: prezes dzielnicy małopolskiej dr. Małaczyński, nacz. dzielnicy i okręgu dh. Kapalka, prez. okręgu dh. Czaykowski, zast. naczelnika okr. i S. IV. dh. Napiórkowski, nacz. SM. dh. Fedorowski, naczelnik S. III. dh. Kotik, wiceprez. SM. dh. Kwiatkowski, dh. Bvjos, dh. Nowakowski i inni.

Z pośród druhen największe szanse na dobrą strzeleczyńnię posiada drużyna Fiderkiewiczowa, która strzelała spokojnie, bez zdeenerowania i bez tremy. Dobrze byłoby, żeby inne drużyny poszły za jej przykładem.

Z druhow lepsze wyniki mieli: Olszaniecki, Kupeczyn, Dregiewicz, Mihulowicz, Wojtarowicz, Gdula, gdyby poświęcili w strzelaniu przed zawodami.

Wskazane byłoby, żeby druhowie i drużyny częściej ćwiczyli w strzelaniu z broni małokalibrowej i wojskowej na wolnym powietrzu, gdyż tylko wśród zmiennych warunków warunków atmosferycznych można należycie wykształcić rękę i oko.

IMPREZY SPORTOWE I WYCIECZKI NA M. W. K. T.

Wielkopolski Klub Automobilowy na ostatnim posiedzeniu Komisji Międzyklubowej omawiał sprawę raidu automobilowego w związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Termin t. zw. Zjazdu Gwiazdzystego do Poznania ustalono na dzień 12 lipca b. r. Następnego dnia odbędzie się w Poznaniu pościg za wolnym balonem.

Kluby motocyklowe przygotowują w czasie trwania M. W. K. T. szereg imprez krajowych i międzynarodowych. Terminy tych imprez będą ustalone w połowie maja.

Na M. W. K. T. zapowiadany jest przyjazd szeregu wycieczek krajowych i zagranicznych.

Przewidywane są też liczne wycieczki szkolne. Niektóre Kuratoria szkolne, w uznaniu ponczających walorów M. W. K. T., wydały już okólniki, zachęcające do organizowania tego rodzaju wycieczek.

Dowiadujemy się, że pod patronatem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich organizuje się w roku bieżącym zbiorową wycieczkę wioślarzy polskich drogą wodną do Sztokholmu.

Czy nie byłoby wskazane, przez wzgląd na odbywającą się właśnie w roku bieżącym w Polsce Wystawę Komunikacji i Turystyki, spowodować skierowanie tej wycieczki zamiast do Sztokholmu szlakiem wodnym do Poznania?

Wszak jest nie do pomyślenia, aby w rzędzie innych licznie zapowiadanych wycieczek na M. W. K. T. zabrakło właśnie wycieczki wioślarstwa polskiego!

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Dnia wczorajszego Józefa Wiśniewska, zamieszkałą przy ul. Królowej Jadwigi l. 5, doniosła do policji, że niejaki Jan Żurawiecki, mieszkający przy ul. Janowskiej l. 57, otworzył sobie garaż, należący do niej, z którego zabrał oponę gumową, wartości 240 zł., oraz różne części składowe auta.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Pawła Mykietyna, liczącego 16 lat i Franciszka Trochimaka, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież bielizny z magazynu Komitetu biskupiego przy ul. Zygmuntowskiej l. 4; Jana Wacusa, bez zajęcia, za kradzież wózka ręcznego na szkodę drukarni „Kresowej“ przy ul. Zimorowicza l. 14; Jana Krzywoszyńskiego, liczącego 21 lat, zamieszkałego przy ul. Głębokiej l. 13 i Józefa Zazule, lat 20, mieszkającego przy ul. Lenartowicza l. 7, za kradzież siatki tenisowej, wartości 80 zł., na szkodę Lwowskiego Klubu tenisowego; Władysława Mielnika, liczącego lat 33, bez zajęcia, za włamanie do mieszkania Heleny Czermakowej przy ul. Jakóba Hermana l. 26; oraz Stanisława Burduna, bez zajęcia, mieszkającego przy ul. Pod Dębem l. 18, za usiłowaną kradzież galanterji na szkodę Mojżesza Holzmanna w Rynku l. 41.

Nadto wczoraj za kradzież węgla na głównym dworcu kolejowym zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Julian Pastuch, robotnik, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 42 i Anna Król z Lewandówki.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8676 „WIEKU NOWEGO“

O cyklopach i praczłowieku.

Nasi praprzodkowie nie wyglądali tak jak dzisiejszy Europejczyk. O tem można się przekonać, oglądając czaszki ludzkie, które udało się wykopać w warstwach należących do minionych epok geologicznych. Niskie i skośnie ku przodowi spadające czoło, głęboko osadzone oczodoły, szeroki nos, potężne szczęki, oto niektóre z cech znamionujących



Rycina I. Człowiek pierwotny, według Schirmera.

praczłowieka. Z budowy kości czaszki można się domyślać układu mięśni. Znający się na anatomii artysta może się więc na podstawie znalezionych czaszek pokusić o rekonstrukcję wyglądu głowy praczłowieka. Pozostaje przy tej pracy duże pole dla swobodnej gry fantazji, albowiem budowa kości czaszki nie przesądza wielu szczegółów w wyglądzie twarzy. Można rekonstruując twarz praczłowieka upodabniać go bardziej do małpy, a można też nadawać mu wygląd bardziej „ludzki“. Tak np. można twarz całą pokryć włosami lub też pozostawić ją bez włosów. Rycina I. przedstawia rzeźbę niemieckiego rzeźbiarza nazwiskiem Schirmer, który odtworzył praczłowieka starając się uczynić go możliwie podobnym do nas.

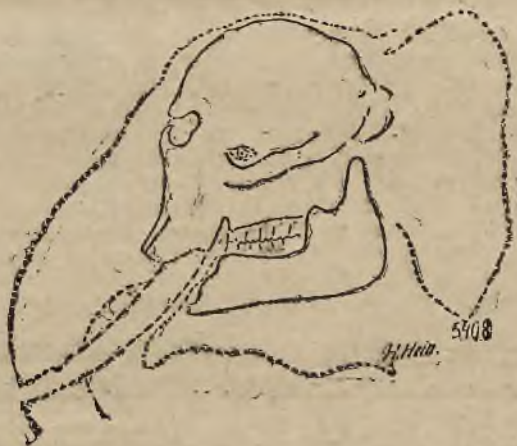


Ryc. II. Czaszka słonia.



Ryc. III. Cyklop Polifemos.

Próby odtworzenia sobie praczłowieka nie są czemś zupełnie nowym. Prastare legendy i podania o olbrzymach i karłach stanowią takie naiwne próby odtworzenia w fantazji owego praczłowieka. Znaną powszechnie jest opowieść Homera o cyklopach, zawarta w Odysei. Opowiada w niej Homer o bohaterze greckim Odyseuszu, że wracając z pod Troi do ojczyzny, dostał się na wyspę, którą zamieszkiwały olbrzymie istoty zwane cyklopami. Były to stworzenia zle i niezbyt mądre, pożerały ludzi i były tak żarłoczne, że na jeden obiad każdy cyklop zjadał dwóch ludzi. Miały one tylko jedno oko umieszczone w środku czoła.



Ryc. IV. Rekonstrukcja głowy słonia na podstawie czaszki.

Uczony niemiecki Dr. Hein wypowiedział na łamach pisma „Kosmos“ swoje przypuszczenie dotyczące tego, skąd taki opis cyklopa może się wywodzić. Postaramy się tutaj wywodzić te treści. Oto przed i po t. zw. epoce lodowej roilo się w Europie od słoń. Szczątki kopalne tych zwierząt znane musiały być Grekom. A teraz przypatrzmy się rycinie II. Przedstawia ona czaszkę słonia. Każdy, kto by nie wiedział jak wyglądało zwierzę, którego czaszkę ogląda, gotów przypuścić, że znajdujący się poniżej czoła otwór, to jeden wielki oczodół, w którym siedziało jedno oko. Otwory kości nosowej gotów byłby każdy upatrywać w dolnej części płaskiej kości spadającej aż nad zęby. Rekonstruując na podstawie tego domysłu zwierzę, do którego czaszka ta należała, gotów je sobie wyobrazić tak, jak przedstawia rycina III. Posiadacz tej czaszki musiał też być olbrzymem, który istotnie dwóch ludzi musiałby zjeść, aby się nasycić.

Tymczasem w rzeczywistości szeroki otwór pod czołem nie jest weale oczodołem,

lecz otworem nosowym. Oczodoły znajdują się zupełnie po bokach, jak to przedstawia rycina IV. Otwory znajdujące się u dołu w płaskiej kości spadającej w dół od czoła nie są też dziurkami w nosie, lecz pustymi otworami, w których niegdyś tkwiły potężne kły.

Przypuszczenie Helma wydaje się dość prawdopodobne. Cyklop, o którym Odyseja opowiada, nazywał się Polifenos. Idąc za etymologią tego wyrazu, należałoby go przełożyć na polskie jako „ten o którym dużo się mówi“. Nasuwa się więc przypuszczenie, że w czasach Homera musiała być głośna postać Cyklopa, jaką nam Odyseja maluje.

Co zabiera deszcz?

Każdy niewątpliwie zauważył, że po silnym deszczu zostają zmyte całe warstwy ziemi, o ile ta nie była porośnięta. Jeśli ogrody lub pola uprawne leżą na stokach, wówczas szkody wyrządzone przez deszcz są bardzo znaczne. Dlatego dla uprawy ziemi na stromych stokach buduje się nieraz sztuczne tarasy, aby zapobiec spłukiwaniu urodzajnej gleby przez spływające wody deszczowe. W niektórych okolicach alpejskich można zobaczyć jak na wiosnę chłopci zwożą ziemię z doliny na stoki, aby je uczynić uprawnymi. Albowiem w zimie i wczesną wiosną spływające na dół wody, co roku znoszą na dół cienką warstwę gleby i pozostawiają tylko kamienie i nieużytki.

Ministerstwo rolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonało obliczeń, ustalających szkody jakie wyrządzają spływające po stokach wody deszczowe. Spływające po stokach wody unoszą rocznie, według tych obliczeń 57 milionów ton substancji, które mogły być zużyte dla odżywienia uprawianych roślin, a więc dwadzieścia razy tyle ile tych substancji czerpią rocznie wszystkie zebrane plody roślinne. Straty te są niepowetowane, albowiem woda spłukuje urodzajną glebę do rzek, a dalej unosi je aż do morza. Cyfry te odnoszą się do samych tylko Stanów Zjednoczonych. Straty przeliczone na dolary przedstawiają szkodę 260 milionów dolarów rocznie.

W Stanie Missouri ustalono np., że w ciągu 24 lat została z pola tylko nieznacznie pochylonego zabrana warstwa gleby o grubości 18 cm. W innej okolicy stwierdzono, że 90.000 akrów, t. j. 36.423 hektarów dawniej urodzajnej gleby zostało całkowicie wyjąłowanych przez erorję t. j. przez spłukujące działanie wody. Ministerstwo amerykańskie nawołuje też farmerów, aby zakładali na stokach tarasy i przypuszcza, że przez zaniechanie tego Ameryka straciła dotąd 4 miliony hektarów gleby uprawnej.

Pajaki i pluskwy.

Plaga pluskw jest na Balkanach tak przykra, że ludzie, mający nocować w obozach, wolą spać na polu niż spędzić noc w łóżku, mając za towarzystwo to krwiożercze robactwo. Wszelkie wysiłki zniszczenia tego robactwa nie prowadziły do rezultatów pożądanym, dopiero teraz przyroda sama pokazała drogę, na której udaje się robactwo to wytepić. Donoszą mianowicie z Aten, że plaga pluskw jaka się srożyła w barakach założonych dla uciekinierów z Turcji nagle znacznie osłabła. Przyczyną tego okazało się pojawienie się pewnego gatunku pajaków (Thanas flavidus Simon), które wprawdzie zjadają także i muchy, lecz przede wszystkim karmią się pluskwami. Poczęto te pajaki badać laboratoryjnie i stwierdzono, że zjadają one dziennie 30–40 pluskw. Żarłoczność tych szarych pajaków, mających długość 1 i pół cm. zawdzięczają atęskie baraki zwalczanie plagi pluskw. Pajaki te są obecnie

RABKA—ZDRÓJ, Pensjonat „Witoldówka“ naprzeciw łaźni — gruntownie odnowiony, elektryka, wodociąg, kanalizacja, bieżąca woda w pokojach. Doskonała zdrowa kuchnia. — Ceny umiarkowane. 2834

Dr. KAROL KNOSSOW

ordynuje — jak w latach ubiegłych 25202
W TRUSKAWCU „ANASTAZJA”

GINEKOLOG — POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3-6 ul. Sykstuska 23, II p. Telefon 52-10. — DIATERMIA. 25203

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 22740
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

J. GEBER 24904
Dentysta-Technik
PRZYJMUJE
w Zakł. Dent. **Dra Lewandowskiego**
Lwów, pl. Halicki 7, II. p. Telef. 87-37.
Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — II. p., druga wejście Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 24962

Operator-Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. WALKER 24922
Djatermia, Prześwietlania, Sól-lux, — Lampy kwarcowe, Masaże wibr. i t. p.

Lwów, Rutowskiego 10, II. p. Tel. 51-09.
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY BERNARDA BERGERA
i STOMA **Dra ZYGMUNTA HERZERA**
absolw. Kliniki dentyst. Uniwersytetu

Lwów, ul. Legionów 7. tel. 87-28.
przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-6. 2689
Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar 25032
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-92.
Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów
Dr. Eugenja Bongowa 22477
ordynuje od 3-6, ul. Wąłowa 11, I. p., tel. 55-20. Pracownia nowoc. techniki dentyst.

Spec. chor. skór. i wener. **Dr. Frisch-Sawicka**
ordynuje dla kobiet od 2-6, ul. Łozińskiego 9, telefon 81-03, Boczna pl. Akademickiego. 22476

RZADKA OKAZJA!

zapewnienia dobrej egzystencji

przez objęcie Generalnego Przedstawicielstwa z prawem wyłącznej sprzedaży na woj. lwowskie względnie na całą Małopolskę, odstępuje się dzielnemu panu (lub pani) dysponującemu kilku tysiącami gotówki — na nowy, bezkonkurencyjny opatentowany artykuł domowy. Eksploatacja wynalazku daje ogromne zyski. Każda gospodyni jest kupującą. Fachowość niepotrzebna. Informację udziela: B. Grabowski, Lwów, Hotel „Polonia” od godz. 10-12 i od 15-18. Agenci również mogą się zgłosić. 2833

Specjalną maszyną GREPLUJE, PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY MATERACE
FABRYKA POŚCIELI 24678
Lwów, UL. KORALNICKA 6.

XV. E. 2771/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 23. V. 1930 r. o godz. 9 rano przy ul. Żółkiewskiej 173 sprzedaje się przez publiczną licytację 1 auto osobowe marki „Citroen”. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. — W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 2828
Sąd pow. miejski we Lwowie.

Za gotówkę i na dogodne warunki!
Z powodu stagnacji ceny niższe o 20 procent.
Łóżka mosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecięce w wielkim wyborze. Siatki i materace oraz meble wszelkiego rodzaju poleca:
MAŁAZYN STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 64-13. 2364

Zawiadamiam uprzejmie, że przeniosłam swoją PRACOWNIĘ BIELIZNY z ul. Piłsudskiego 6. do pracowni przy ul. Miłkowskiego 7. parter i polecam się nadal łaskawym względem
Z poważaniem 2423
B. Henner Miłkowskiego 7.

Najlepsze bandaże przepuklinowe pasy brzuszne i najmodniejsze biodrówki. — Ceny najniższe. — **Jakób Fühner**, bandażyista, Lwów, ul. Trybunalska 2 (róg Rynku). 2832

MEBLE NA RATY! Sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i t. p. — poleca znana firma **M U n z e r**, ul. Rejtana 4, telef. 67-91. 2556

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego 1. 2. 2524

XVI. E. 8767/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 28. maja 1930 o godz. 9 rano sprzedaje się przez publiczną licytację urządzenie domowe oraz narzędzia żelazne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.
Sąd pow. miejski O. XVI. we Lwowie, dnia 17. V. 1930 r. 2829

NIE!

kupujcie **prezerwatywy** ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 2-50 w znacz. poczt. **Niebywałe nowości w tej dziedzinie** — wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie.
PERFUMERJA
S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 2582

SPRZEDAM udział w przedsiębiorstwie, który da je miesięcznie czysty dochód bez ryzyka 500-1.000 złotych. Wkład zł. 3.500. Rynek 41, II. p. 25151.

OKAZYJNIE do sprzedania: salonik mahoniowy wiedeński, klubowy garnitur kryty wołową skórą w Domu Sztuki, Akademicka nr. 14. 25186.

OKAZYJNIE do sprzedania: gabinet mahoniowy wiedeński, salon antyczny orzechowy, biblioteka antyczna orzechowa, sekretarzyk mahoniowy antyczny, komoda antyczna, szafy antyczne i kilka dywanów perskich w Domu Sztuki, Akademicka 14. 25187.

ROZSADY pikowane, kapusta 100 sztuk 3 zł., kalafior i pomidory 100 sztuk 7 zł., asty, begonie, gwoździki i t. d. od 5 gr. **Ulja Piaskowa** 15. 25176.

KUPIĘ biurko małe jasne, ełchodnik około 170X5. Listy pod „Szybko” do Admin. Wiek. 25162.

MEODY zdrowe męczyzna, posiadający grupę krwi czwartą czyli najlepszą według badań dr. Wassermann, sprzedaje pół litra krwi osobie starszej lub chorej. Listy do Admin. Wiek. pod „Zdrowie”. 25169.

WÓZEK „Brennabor” prawie nowy, sprzedam. **Zielńska, Podwale** 2. 25170.

SPRZEDAM nowy wiedeński sportowy płaszcz, jasna gabardyna (damski). **Kochanowskiego 37, drzwi 3.** 25039.

PARCELE na raty ul. Listopada, ul. Gipsowa, ulica Grochowska, ul. Obwodowa. Zgłoszenia: Listopada 1. 97, od 3-5. 25090

SPRZEDAM rower damski francuskiej marki, prawie nowy, pół wyścigowy, za 160 zł. **Kordeckiego nr. 5, parter u p. Szmurko.** 25129.

ZAKUPIMY natychmiast motor „Diesla” 3 i pół PS bez kompresora z pompą dla ropy, używany, lecz w dobrym stanie i „wiertarkę” do 25 mm. dziur, również używaną. **Nasycalnia, Zadzwożce.** 25138.

PIANINO czarne, krzyżowe, nowe, korzystnie sprzedam. **Smutny, Chmielowskiego 5.** 2811.

NAJTANIEJ sprzedaje, — wykonuje najnowsze biustniki, biodrówki „Krajo-przemysł”, **Boimów nr. 1;** 25075.

KUPIĘ okazynie fortepian, pianino, najchętniej z mechaniką repetecyjną. Listy z podaniem marki do **Adm. Wiek. Nowego** pod „Za gotówkę”. 25089.

ROWER w dobrym stanie, męski, tanio sprzedam. **Ul. Zborowska 5, podwórko, na prawo.** 25096.

SAMOCHOÓD zamknięty — mało używany w doskonałym stanie, wobec wypadku zagranicę, natychmiast do odstąpienia. Listy do **Adm. Wiek. pod Samochód 1.500.** 25111.

LOKALE

DWA LUB TRZY pokoje komfortowe, — słoneczne bez kuchni w willi bezdzietnemu małżeństwu lub bogatym panom wynajmę, czynsz półroczny — okolica Bema. **Wiadomość: Dębińskiego 14, boczna Bema.** 24326.

3 POKOJE kawalerskie do wynajęcia zaraz. **Brzuchowice willa „Wiktoria” u Dr. Grzesika, Lwów, ulica Bourlarda 2.** 24250.

MIESZKANIA, LOKALE, pokoje kawalerskie poleca i poszukuje oraz przeprowadza zamiany **Biuro ulica Ossolińskich 6, Tel. 84-69.** 23807.

POSZUKUJE 3 pokoje, kuchnia, komfort w pobliżu Cytadeli. Czynsz 10 miesięczny. Listy pod „10 miesięcy” do Admin. Wiek. 24650.

MIESZKANIE 2 i 3 pokoje, komfort, w nowym domu do wynajęcia zaraz. **Zyżyńska 3.** 24576.

DO wynajęcia pokój z kuchnią, Droga Wulecka 1 Boczna koło Koszar artylerji. **Wiadomość: Władycza.** 25071.

LOKAL biurowy, 2 pokoje frontowe, centrum, parter, telefon, wejście wprost z ulicy do wynajęcia. **Wiadomość: Nowa Reklama ul. Batorego 26.** 2757.

POSZUKUJE niekrepującego pokoju umeblowanego w parterze, wejście z klatki schodowej na 1 wieżowiec w tygodniu. Okolica obłężna. Listy pod „Wiosna” do **Adm. Wiek.** 24921.

DAM pokój z kuchnią, za dwa lub trzy pokoje z kuchnią. **Dopłata wedle umowy. Zgłoszenia ul. Senatorska 4, Pralnia „Lux”.** 24983.

TRZY pokoje z przedpokojem na biura do wynajęcia. **Wiadomość Adv. Dr. Landes, Romanowicza 1. 11.** 24817.

2 POKOJE słoneczne z balkonem, — 1 pokój kuchnia komfort, czynsz z góry do wynajęcia; — **Kordeckiego 24 b.** 25048.

HOTEL „Savoy” Sobieskiego 7, Telefon 19, wynajmuje tanio dłuższą mieszkającą. 24599.

2 POKOJE kuchnia do wynajęcia; **Sklepek Bułata rogatka Łyczakowska.** 24998.

WYNAJMĘ 2 pokoje umeblowane kuchnia gazowa, łazienka, **Piekarska 13, — Bogdanowicz.** 25053.

ELEGAN. dwu osobowy pokój od zaraz. **Łąckiego 8 I. p.** 24823.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia tylko dla rządowych u p. Lesiowej, **Bogdanówka 83.** 24960.

DWA pokoje umeblowane, lub nie, na biuro, telefon do użytku obok placu Aka demickiego za miesięcznym czynszem do wynajęcia. — **Wiadomość: Biuro ulica Krzywa 2.** 24923.

3 POKOJOWE mieszkanie z łazienką, poszukuje bezdzietne małżeństwo (katolicy) niedaleko śródmieścia przy linii tramwajowej. — **Warunki wedle umowy.** — Listy pod **M. Z. do Adm. Wiek.** 25083.

SAMOTNA emerytka poszukuje pokoju z meblami, w dzielnicy 6 wprost od gospodarza. Listy do **Adm. Wiek. pod H. J.** 25084.

POKÓJ frontowy umeblowany, łazienka, katolikowi wynajmę. **Nabielaka nr. 15 parter na prawo.** 25100.

POKÓJ kawalerski nmeblowany zaraz do wynajęcia. **Zasiekanek 12, boczna Sierpowskiej.** 25101.

POKÓJ na lato. — **Willi „Skiz”, Lwów — Jałowice.** 25106.

POKÓJ na 4 mieszkanie umeblowany, tanio wynajmę. **Zgłoszenia: Zawadzki ulica Głęboka 21, tylko od 4-5;** 25112.

ZA mieszkanie przy starszej osobie posprzątam. Listy pod „Jednostka 35” do **Adm. Wiek.** 25113.

POKÓJ umeblowany ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia. **Cicha 3, I. p., drzwi 11.** 25116.

W REALNOŚCI przy ulicy 3-go Maja 1. 2, jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, klub lub mieszkanie. **Blizsza wiadomość u zarządcy realności tamże.** 24565.

POKÓJ kawalerski, komfort, telefon, do wynajęcia **Sodowa 6, parter prawy — boczna Potockiego.** 25067.

POKÓJ dzny frontowy do wynajęcia dla pań, ul. **Lindego 3, przez ganek na prawo.** 25074.

NA RATY
GRAMOFONY
ROWERY
APARATY RADJOWE
DETEKTORY

po cenach fabryczn. poleca znana firma

„ECHO”
Lwów
SYKSTUSKA 24.
Telefon 27-81. 2767

Witaminy!

oto hasło naszych dni!

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norweskich — (Kipperred Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie. Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puścić śledzi norweskich (Kipperred Herrings) — znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni, przyczem wybawia ją z kłopotu — gdy niespodziewanie nadejdą goście. Nadzwyczajnie pożywne wskutek wielkiej zawartości jodu. —



2153

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego w śródmieściu z osobnym wejściem od zaraz. Listy pod „Dzielnica I.” do Adm. Wieku. 25119:

OD lipca poszukuję pokoju z niekremującym wejściem. Listy pod „Niekremujący” do Adm. Wieku. 25121:

POKÓJ przy samotnej osobie, w apartamencie lub pałacu. Królowej Jadwigi 6, I. p., drzwi 12. 25124:

KOMFORTOWY dwu osobowy pokój, osobne wejście, fortepian. Piotra 25, drzwi 3. 25130:

KLATKA schodowa, wejście niekremujące, elegancki pokój, dojeżdżającemu Piotra 9, dozorca wskaże. 25131:

POKÓJ komfortowy, telefon, łazienka, fortepian do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II. p. 25136:

DLA bezdzietnego małżeństwa wynajmę pokój z użyciem kuchni w śródmieściu. Listy pod M. D. do Adm. Wieku. 25077:

POKÓJ bez mebli z klatki schodowej, możliwe śródmieście, potrzebny. Listy pod „Klatka” do Adm. Wieku. 25078:

DO wynajęcia mała stancja w suterenie dla jednej osoby. Wiadomość — Gospodarz, Rydzanowska 32, 25079:

POKÓJ, osobny wchód — wspólny lub dwu osobowy — do wynajęcia. Kuchnia, Boczowska 1. 14, I. p., ganek lewy. 25080:

POKÓJ umebł., osobny — zaraz lub I-go. Mielkiewicza nr. 11, II. drzwi. 25081:

ZAMIEŃNIĘ 1 pokój z kuchnią, boczna łazienka, na takie samo lub większe w dzielnicy I. lub IV. Listy pod „Dzielnica I.” do Adm. Wieku. 25102:

LOKAL mały podwórzowy na warsztat szlarski lub lub magazyn za rocznym czynszem zaraz wprost od gospodarza do najęcia przy ul. Św. Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 24947:

SOLIDNEMU, zamożnemu kawalerowi pokój od schodów, wynajmę. Chrzanowskiej 14, II. p. 25156:

DLA paniąki pokój z utrzymaniem osobnym lub wspólnym. Gołbina cztery — drugie piętro na lewo. 25154:

POKÓJ frontowy, osobne wejście, utrzymanie. Ulica Zyblikiewicza 22 — lewy parter. 25160:

POKÓJ frontowy, duży, — słoneczny z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Oglądać między 15—18 ul. Głębocka 14, III. schody — II. p., drzwi 22. 25144:

PRZY ul. Gródeckiej duży sklep z żywą zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Parnes, Gródecka 109. 25150:

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią za rogatką Żółkiewską „Zboiska Nowe” za Pełtwią. Sklep Moskiewicza. 25168:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za dwuletnim czynszem. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 97. 25173:

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Zygmuntońska nr. 15, II. p., m. 11. 25174:

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 4, parter, elegancki umebłowany pokój do wynajęcia. 25199:

BLISKI Techniki umebłowany pokój frontowy, łazienka, osobne wejście, zaraz wynajmę chrześcijanin. Zdrowie 11, lewy parter. 25198:

POKÓJ i kuchnia w domu nowym, słoneczny i czyste za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Zniesieniu nowym, przy ul. Poprzecznej nr. 17, Kozaczkowej. 25189:

2 POKOJE i KUCHNIA z komfortem poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Zamożni” do „Nowej Reklamy”. Batorego 26. 2815:

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort, za rocznym czynszem. Wyspiańskiego 38. 25192:

POKÓJ z balkonem, umebłowany, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. — Murarska 31, I. p. na lewo. 25046:

SKROMNEGO, niekremującego pokoju poszukuje od 1-go lipca urzędnik. Listy Adm. Wieku „Cena”. 25197:

DO POKOJU umebłowanego, komfort, osobne wejście, ewent. utrzymanie — szukam współlokatora. Pod „Poważny” do Adm. 25180:

POKÓJ frontowy, komfortowy, dla pań lub panów z wiktorem lub bez natychmiast do wynajęcia lub od pierwszego czerwca. Teatynska 27, prawy parter. 25181:

NAUKA

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowskiego, Hofmana 6. 24716:

FILMOWE zdjęcia — bezpłatne przeszkolenia, kursy wakacyjne 8-tygodniowe — każdy może brać udział. Zgłoszenia — prospekty — warunki: Wytwórnia filmowa „EMPE-FILM”. — Kraków, Warszawska 17. (Porto na odpowiedź). 2821:

SZYBKO, tanio, wyuczam francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Kościuszki 14, Silber. 24882:

STENOGRAFIJ POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej, wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana nr. 6. 24715:

KURS rewii - kabaretowy. Artystyczne kierownictwo dyrektora Wacława Julicia. Działy: rewja, kabaret, variety, film dźwiękowy, estrada, cyrk. Zgłoszenia: Kraków, Warszawska 17. — 2822:

W KRÓTKIM czasie przygotowuję każdego egzaminu gimnazjum. Listy dla „Profesora” do Administr. Wieku. 25153:

INŻYNIER FROM. Kursa Samochodowo — motocyklowe. Lwów, Lelewela 3, (przy Akademickiej). — Przyjdźcie i porównajcie. 25141:

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, przygotowuje do egzaminów, poprawek. Ceny niskie. Listy pod „Rezultat” do Adm. Wieku. 25152:

ABSOLWENT mat. przyr., poszukuje lekcji szkół średnich. Listy do Administr. Wieku pod „Mat. — Fiz.” 25161:

POSZUKUJĘ nauczycielki, która wyuczy mnie gry na białej i gitarze. Listy pod „Białajka” do Adm. Wieku. 25128:

LEKCJE języka niemieckiego oraz stenografii polskiej i niemieckiej. Gwarancja. Zgłoszenia pod — „Pojeżdżacz lub zbiorowca” do Adm. 9120:

50 LEKCYJ 20 ZŁ. (kurs siedmioletni) — wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim — oraz przyjmuję PRZEPISYWANIE. Romańska, Zyblikiewicza 5. 25182:

Wolne posady

SAMODZIELNA pannę — oraz dziewczynkę do nauki przyjmie zaraz krawczyński Guttowa, Pilnikarska 8 A; 25166:

POSZUKUJĘ starszego — praktykanta z branży winnej. Zgłoszenia M. Głowik, Boimów 5, między 9—10 godzin rano. 24989:

DZIEWCZYNE do nauki przyjmie pracownia sukien Kołtataja 4, I. p. 24820:

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne Profesora Sekulowicza — Warszawska, Żółkiewska 42 — 2. Kursy wyuczą listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Zadzajcie prospektów. 2417:

ROZWOZICIELA fachowego, poszukuje Piekarnia „Jutrzenka” Gródecka 1. 55 24895:

KIEROWNIK tartaku, kaptolik, fachowiec, uczciwy, energiczny, również znający się na wyrobie skrzynek różnych rodzajów, poszukiwany. Oferty przesyłać pocztą Lwów, Tarnowskiego 8, Michał Demeter. 24833:

POSZUKUJĘ bony Niemieckiej do 5-letniej dziewczynki — świadectwa oraz referencje wymagane. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego 17 A, front — trzecie piętro, lewa strona 25118:

KUCHARKA do wszystkiego do adwokata na prowincję, zostanie przyjęta od 1. czerwca. Bernsteina nr. 18, I. p. 25020:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Kopernika 1. 14, Pordesowa. 25063:

AGENTA z kaucją 1,000 zł. poszukuje Wytwórnia herbacianików, może być spółnikiem. Lwów, Bilińskich 5; 25064:

ZDOLNYCH agentów, agentek, do sprzedaży masowego patentowanego artykułu, na dochód dzienny 30 do 60 zł. przyjmuję „Peka” Lwów, Ochoczek nr. 11 A; 25063:

ZDOLNE samodzielne i podległe do pierwszorzędnej roboty francuskiej przyjmuję „Cesia”. Lwów, Zamarstynów, Michała 12, tramwaj nr. 10. 25157:

PRZYJMĘ chłopców do nauki i podręcznika. Krawiec Jaremko, Żółkiewska nr. 75. 25163:

POWAŻNA FABRYKA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH — POSZUKUJE

kilka inteligentnych i pracowitych Pań

do prowadzenia reklamy domowej. — Zgłoszenia u Verschleissera, Pasaż Hausmana 1. od 5—8 wiecz.

ZDOLNEGO zastępcy do sprzedaży woreczków papierowych z drukiem, poszukuje skład papieru ul. Słoneczna 22. 25167:

POSZUKUJĘ służącą lub posługaczki. Głębocka 1. 14, III. p., drzwi 31, główne schody. 25125:

POSZUKUJĘ zdolną krawczyńnię do domu. Zgłoszenia Listopada 51 (gospodyni). 25132:

SAMODZIELNA do sukien dziewczynka do nauki, poszukiwana. Żółkiewska 82, w podwórzu. 25139:

PRAKTYKANT do handlu tekstylnego zostanie przyjęty. Wittels, Rutowskiego nr. 7. 25145:

MANIKORZYSTKĘ zdolną poszukuje zakład fryzjerski Młacieles, Sykstyńska nr. 10. 25148:

INTEL panny do praktyki biurowej poszukujemy. Zgłoszenia: Sokola 5. 25153:

POSZUKUJĘ zdolnej posługaczki do płaszczy i kostiumów. Kazimierzowska 41. 25070:

KUCHARKĘ do wszystkiego poszukuję. Krasickich nr. 15, I. p., kancelaria. 25072:

MŁODA kucharka zostanie przyjęta zaraz u p. Stanisława Kędzierskiego, ulica Chorażczyńska nr. 11. Zgłaszać się można od godz. 9 rano do 7 wieczór. 25085:

SAMODZIELNE panny do szycia zostaną natychmiast przyjęte. Baranówna, Starotandetna 2. 25088:

BACZNOŚĆ! Poważna instytucja bankowa poszukuje solidnych zastępców do sprzedaży obligacji państwowych na raty. Płaciny trzy pełne raty. Obliczenie co miesiąc wraz z należną się gotówką. Zgłoszenia bez przerwy do końca roku „Zachodni Bank” ul. Sykstyńska 12. 24937:

POSZUKUJĘ osoby bezwzględnie uczciwej, dobrej i cierpliwie do kilkuletniego chłopczyka, latem w Brzuchowicach. Chodkiewicz 6, drzwi 8. 24712:

CHŁOPAK z dobrego domu zostanie natychmiast przyjęty do praktyki. Firma Stanisław Moor, Zielona 17 24963:

POSZUKUJĘ zdolnej panny do sprzedaży wędlin z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: St. Konopacki, Hałicka 18, Lwów. 24959:

ZASTĘPCÓW I ORGANIZATORÓW sprzedaży losów na raty poszukuje pierwsza i jedynie chrześcijańska instytucja bankowa, dająca najwyższą prowizję. Zdolni otrzymają patent, bilet kolejowy, najwyższą płacę i ubezpieczenie. Zgłoszenia: Spółdzielczy Bank dla Eskontu i Zaliczek, Lwów, ulica Akademicka 10. 2638:

POSZUKUJĘ kucharki restauracyjnej, panny do obsługi gości i dziewczynę do kuchni. Wiadomość ul. Piekarska 10, Restauracja. 25165:

DZIEWCZETA do pracy — zostaną natychmiast przyjęte. Zgłaszać się ze świadectwami: Fabryka wag ul. Panieńska 26 A, 9—10 rano 25099:

DZIEWCZYNA do nauki płatna poszukiwana. Combinaison, Asnyka 2. 25107:

INTEL paniąka z dobrego domu do 4-letniego dziecka, poszukiwana. Ulica Hofmana 16, II. p. 25109:

NATYCHMIAST przyjmie zdolnego maszynisty. Pracownia wierzchoł Morganstern, Sykstyńska nr. 58 A; 25115:

CHŁOPAK do biura potrzebny. Wiek 15—20 lat. Zgłoszenia: — Winnicki 1, Klein, 8-go Maja 12. 25178:

DZIEWCZYNA do kuchni, która dobrze gotuje, bardzo czysta, zwinna ale cicha i obyczajna, potrzebna, dom katolicki, warunki odpowiednie, Kołtataja nr. 4 — II. schody, II. p., drzwi 10. 25179:

DZIEWCZYNE na sale operacyjną z dłuższą praktyką szpitalną przyjmie od zaraz Sanatorium „Vita” — Lwów, Listopada 22. 25184:

SŁUŻĄCA za świadectwami do wszystkiego od zaraz potrzebna. Raps, Zielona 17. 25195:

MUNDANTKĘ rutynowaną przyjmie kancelaria adwokata, Sykstyńska 29. 25193:

PRAKTYKANTKĘ od zaraz poszukuje Salon Fryzjerski damski. Pl. Mariacki 5. 25204:

Kupon na grubo posrebrzaną łyżkę

dostaje każdy nabywca tych smacznych, łatwych do przyrządzenia płatków.

Wystarczy 3 do 5 minut gotowania aby przygotować odżywczą potrawę, która wszystkim smakuje.

Istnieją najrozmaitsze sposoby podawania płatków owsianych Quaker — wszystkie tanie, — wszystkie smacz-

ne. Łatwo strawne płatki Quaker nie tuczą. Jako idealny środek odżywczy dla dzieci, którym dają siły i zdrowie, polecane są od lat przez doktorów i wychowawców. Do nabycia w każdym sklepie spożywczym.



Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrz — **WANK**, plac Marjański 5 — I. piętro. 2702

ŁODOWNICZKI — marki „Maya” puszka miedziana lub ocynowana od 6 litrów z kołem rozpędowym, poleca Rentschner, Legionów 37 23256

Urządzenie sklepowe dębowe, w bardzo dobrym stanie, okazynie do sprzedania. — Wiadomość: Paszyński, ulica Zielona 50. 24818

PIĘKNA parcela budowlana, 126 sążni kw. przy ul. brukowanej z chodnikiem, wodociąg, gaz, elektryka, do sprzedania. Wiadomość: al. Paulinów 1. 14, I. p. — telefon 31-99. 24911

ZIMNA WODA kilkadziesiąt parcel. Długoletnia apłata. Rutowskiego nr. 7, Notariat. 24907

DOM do sprzedania. Wiadomość: Lewandowska, ul. Warszawska nr. 7. 24942

WANNE kamienna lub szklana do galwanizowania kupię. Wolf, Sobieskiego 2; 24961

OKAZYJNIE parcele budowlane Zimna Woda 7 złotych sążni. Łyczakowska nr. 4 — stolarnia. 24915

AUTO „LANCIA” w porządnym stanie, okazynie do sprzedania. Wiadomość: garaż, Mickiewicza 14, od 11-1 24940

TANIO parcele do sprzedania przy ul. Chrobrego bożna Potockiego. Wiadomość z grzeszości u Dr. Blumenfelda, Bielowskiego nr. 3. 24926

MOTOCYKL z wózkiem „F. N.” z oświetleniem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Lwów — Kościuszki 20, Warstat. — 24945

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 2546

LWOWSKIE Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe — sprzedaje dwa auta marki: „Praga” i „Studebaker”. 9119

Z POWODU wyjazdu aparatu 4-ro lampowy, komplet, wyłazający stację lwowską okazynie sprzedam. — Ogłądać Lwów, św. Kingi nr. 20, Distler. 25191

MAKULATURY, większą ilość sprzedaje Biuro dzienników Buchsbaumowej — Lwów, Hetmańska 22. 24732

MEYEN motorowo — walcowy gospodarz o 3 parach walców, 1 kamieniu, prośniaku i t. l. nowo urządzony wraz z budynkami, bezkonkurencyjnej okolicy młownej koło Lwowa z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach. Listy pod „Zapewniona przyszłość” do Adm. Wiek. 24990

OFICEROM rezerwy sprzedam mundur oraz płaszcze oficerskie kamgarne okazynie. Wzrost średni, szczupły. Murarska 40, drugie piętro, od czwartego do szóstej. 24277

KAMIENICA dwupiętrowa 3 pokoi kuchnia wolne góry Łyczaków 6.500 dolarów sprzedaje Skomorowski Chorażczyzna 27. 25043

DO sprzedania **PIANINO** koncertowe „Röslera”. Ul. Szeptyckich 5, II. piętro, na prawo, drzwi 10. 24950

KABRIOLET „Tatra” do sprzedania. Zgłoszenia Samochody „Praga” Jagiellońska 7. 24935

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komlosowy ul. Piłsudskiego 1. II. 22959

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 23. 23713

FORTEPIAN „Wirtha” o specjalnej konstrukcji metalowej, tonie koncertowym głębokim, przepięknym, — zamienię za fortepian gorszy za umówioną dopłatą lub sprzedam niedrogo. — Transakcja nie wyklucza prowincji. Kopernika 26 — Skleniarski. Telefon 83-31; 24844

FORTEPIAN krzyżowy — wiedeńskiej marki sprzedam. Gliwiska 9, I. p. na prawo. Od 10—12. 25190

HARLEY — DAVIDSON z wózkiem, 1200 cm., model 1928/1929, mało używany — okazynie do sprzedania. — Listy pod „Pierwszorzedny” do Adm. Wiek. 24987

Posad poszukują

SAMODZIELNA krawczyń poszukuje szycia po domach. Arciszewskiego 4, Hela Leon. 24988

EMERYT W. P. lat 31, do brze prezentujący się, obejmie posadę inkasenta, registratora ewent. kier. mag., także za zabezpieczeniem kaucyjnym. Reflektuje tylko na poważne firmy. Łaskawe listy do Administr. Wiek. pod „Smagły 31”. 24897

TECHNIK budowlany z praktyką w biurze i na budowie, poszukuje posady Listy pod „Technik” do Adm. Wiek. 24943

SZOFRER — MASZYNISTA obznajomiony z motorami ropnymi, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Listy pod „Długoletni” do Adm. Wiek. 24918

POSZUKUJE posady z gotowaniem od 1. czerwca. — Listy pod „Zręczna” Adm. Wiek. 25164

Dam każdą sumę

za poważne pośrednictwo w wyszukaniu najchętniej państwowej posady we Lwowie lub Krakowie. Obecnie 3-ci rok prawa. Listy do 25-go maja pod „HADE” do „Wiek”. 25114

PANIENKA zgrabna, uczciwa, szuka posady na wyjazd do pensjonatu, mleczarni itd. Listy do Adm. Wiek. pod „Zetka”. 25126

FRYZJERKA, manikurzystka poszukuje posadę stałą lub na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zdolna siła”. 25133

KATOLICZKA fryzjerka, czesze po domach mieszkające. Listy pod „Tanie ceny” do Adm. Wiek. — 25123

SPECJALISTA tapicer — wyjeżdża na zlecenie na prowincję, po najniższych cenach. Balonowa nr. 5 — tapicer. 25097

POKOJOWA z kancją szuka posady do pensjonatu. Listy pod „S” do Adm. Wiek. 25104

POKOJOWA szuka posadę od 1 lub 15 na wyjazd na letnisko do pensjonatu. — Może złożyć kaucję. Listy pod „Katarzyna” do Adm. Wiek. 25110

INTEL wdowa zajmie się gospodarstwem u 2 osób. Listy pod „Sylwa” Adm. Wiek. 25087

INTEL panienka poszukuje posady służącej do małej rodziny. Listy pod H. B. do Adm. Wiek. 25094

PIERWSZORZĘDNA gospodyni i kucharka, oszczędna i pracowita, poszukuje posadę we dworze, pensjonacie albo w domu prywatnym. Łaskawe listy pod „Gospodyni Helena” Adm. Wiek. 24901

TOKARZ metalu, mechanik, pierwszorzędną siłą — poszukuje posadę zaraz. — Wiadomość: Bartosza Głowackiego 34, Markiewicz. 24563

POSZUKUJE posady inkasenta, magazyniera i t. p. Listy pod „Były kupiec” do Adm. Wiek. 24577

OSOBA w sile wieku, bezwzględnie uczciwa, z wieloletnią praktyką w handlu kolonialnym i spożywczym, poszukuje odpowiedniego zajęcia także jako zarządczyni, gospodyn, — osoba zaufania. Listy pod „Zaufana” do Adm. Wiek. 25095

KUCHARKA wyjeżdża na kolonię ze szkołą lub do sanatorium. Pełczyńska 7, u p. Baranowskiej. 25069

ROZMAITE

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmując panie, Asnyka 9, drzwi 2, parter. 23252

AKUSZERKA Deutschman przyjmując panie. Ul. Józefa 3, parter. 24349

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelki, żakietów oraz wyrabia wełniane kostiumy kapielo we, podrabia pończochy i podnosi oczka. 24772

RESTAURACJA z koncepcją na wyszynk piwa i wódki z powodu choroby — do wydzierżawienia. Wiadomość: Restauracja Kojowa, Chodorów. 24934

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmując panie, Asnyka 9, drzwi 2, parter. 23252

AKUSZERKA Deutschman przyjmując panie. Ul. Józefa 3, parter. 24349

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelki, żakietów oraz wyrabia wełniane kostiumy kapielo we, podrabia pończochy i podnosi oczka. 24772

RESTAURACJA z koncepcją na wyszynk piwa i wódki z powodu choroby — do wydzierżawienia. Wiadomość: Restauracja Kojowa, Chodorów. 24934

AKUSZERKA przyjmując panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczywni wskaże. 22792

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nauracjonalista Dr. Frisch, alica Wałowa 11, tel. nr. 55-29; 22478

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 2343

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmując panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 22791

PRZEPROWADZKI, opakowania i transporty mebli, ekspedycje bagażu, przewozy skutecznością najpewniej, najlepiej i najtaniej spedyltor Gustaw Luft, Lwów, Zygmunowska 11. 24912

SPÓLNIKA posiadającego 1.000 dolarów poszukuje. Listy pod „Zapewnienie” do Adm. Wiek. 25171

NATYCHMIAST wydzierżawie lub sprzedam zakład fryzjerski w śródmieściu. Listy pod „Z urzędzeniem” do Adm. Wiek. 25120

ZĘBY SZTUCZNE ludzko podobne do naturalnych. Ulgi w spłatach. — Zakład dentystyczny Józefa SELZERA, Gródecka 64, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. Dla P. T. Urzędników państw. i Kolejarzy ceny Kasy Chorych. 24579

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 24864

SPÓLNIK lub spółnika z kapitałem 10 tysięcy złotych poszukiwani do do brze procentującego przedsiębiorstwa we Lwowie. — Oferty do Administracji Wiek Nowy pod „Kapitał” 25026

3 ZŁ. kosztuje przerobienie kapelusza. Salon Mód ul. Krasińskich 16. 25086

„TROCIŃY” do nabycia w każdej ilości. Bracia Zimand, Gródecka 12. 24021

BIBLIJNE osobista, poście lowa, stołowa wraz z szyciem i najmłodniejszymi haftami przyjmuję Zakład haftów Korallnicka 6, po cenach przyszłych. Przy całych wyprawach znaczny opust. 24519

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej — **LEKARZ DENTYSTA H. PASS** Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — ZĘBY SZTUCZNE PT. Kolejarzom, Poczt. i Urzęd. na dogodne raty. 23911

AKUSZERKA przyjmując panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczywni wskaże. 22792

TANIO SUKNIE, szlafrocki, bluzki, swetery, pończochy, bielizna, fartuchy dla służby, garderobe dziecięca, poleca Szekalska — Halicka 12, I. p. 24013

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorium techniczne. — Ceny niższe. — Ulgi w spłatach. 2343

OBUIE własnego wyrobu okazynie sprzedaje — również do miary wykonuje. Pracownia Turecka 1 — Dogodne spłaty. 25147

PIĘCSET złotych za wyrobienie pożyczki 1250 dolarów lub kilka mniejszych pożyczek hipotecznych pewnie zabezpieczonych, nadto pobyt letni i wikt w orzechy okolicy, najwyższy możliwy dochód, zapewni mający majątność 100.000. Zgłoszenia Dr. Weitz, Krasińskich 18 a, 5-7. 24785

ZA maturo zegarki, budziki w ogromnym wyborze, poleca najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. Telef. 18-48. 24754

ZĘBY SZTUCZNE ludzko podobne do naturalnych. Ulgi w spłatach. — Zakład dentystyczny Józefa SELZERA, Gródecka 64, naprzeciw kościoła św. Elżbiety. Dla P. T. Urzędników państw. i Kolejarzy ceny Kasy Chorych. 24579

POSZUKUJE Julji Procek, krawczyń, możliwie zo wyszła zamaż, zmienione nazwisko; proszę zgłosić ul. Błonna 48, u p. Bieleckich godz. 12 do 5. 25066

ŁAPANIE OCZEK, podrabianie pończoch, hafty, — wybijanie wzorów, najtaniej „Krajojemysł” ul. Boimów 1. 25076

ODBIJANIE wzorów do haftu oraz szablonów poleca Zakład rysowniczy Kola Polek, Sokoła 1. 24771

TYLKO przez Maj, po cenach niższych wykonuje kostiumy, płaszcze, suknie, specjalista krawiec damski Józef Flic, Blacharska nr. 20. 25091

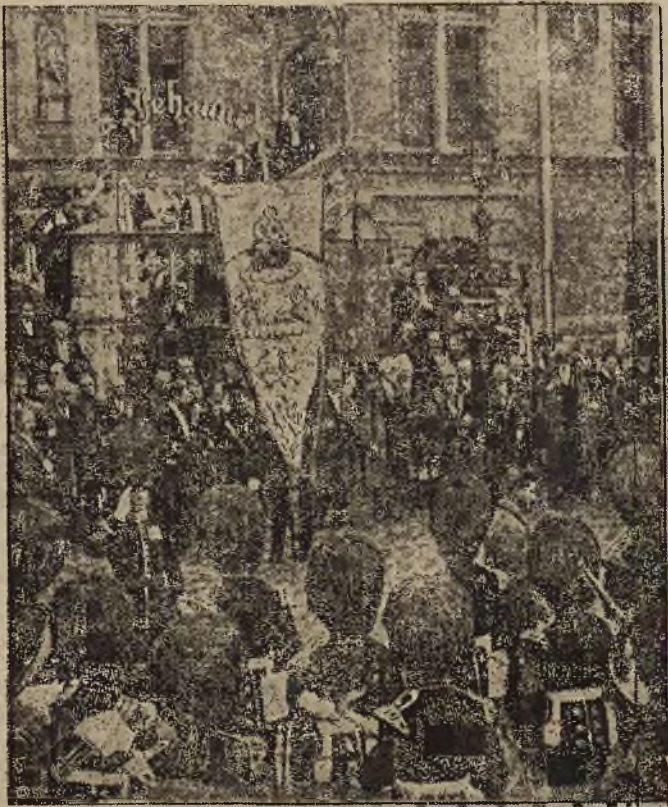
UŁOKUJE 4.000 dolarów na I. hipoteczną realność lwowskiej. Listy pod „Ustawy procent” do Administr. Wiek. 25092

ODBIJAM wzory, monogramy itp. tanio, przedko i solidnie. Wiadomość: Konfektoria p. Axerlatti, Bogdanowska 1. 25117

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej — **LEKARZ DENTYSTA H. PASS** Krótka 2, róg Gródeckiej 60. — ZĘBY SZTUCZNE PT. Kolejarzom, Poczt. i Urzęd. na dogodne raty. 23911

DO DAROWANIA chłopiec 2 tygodniowy zdrowy. Ul. Bilińskich 58 u p. Sławy. 25108

Święto św. Joanny w Orleanie.



(xy) Francuskie miasto Orleans święci 500 lecie zwycięskiego powrotu św. Joanny d'Arc do miasta, zdobytego na Anglikach. Rycina nasza przedstawia moment z uroczystości przed ratuszem w Orleanie.

RADJO -- NOWOŚĆ

BEZ AKUMULATORA, BATERJI I ANTENY APARAT DO SIECI z GŁOŚNIKIEM — CENA ZŁ. 390.—

DO NABYCIA NA DOGODNYCH WARUNKACH JEDYNIE U FIRMY

NORBERT ARNOLD

2803

OPTYK

Lwów, ul. Jagiellońska 9. Tel. 75-05.

WSZELKIE ARTYKUŁY RADJOWE PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Hurtownie i detalicznie

FOTELE werandowe Zł. 8.—
KOSZE podróżne, ŁÓŻECZKA

KILIMY, ZABAWKI
TANINY i CERAMIKA LUDOWA
LEŻAKI ZŁ. 12.—

poleca: 2490

Filja: **LWÓW** Ludwik Hegedűs
HALICKA 5. KOPERNIKA 11.
Tel. 30-32. Tel. 26-09.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład
farb **H. Strassberga**, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.
Uwaga na firmę! 2745 Telefon 25-27.

MEBLE NARATY
SILESIA
LWÓW Piłsudskiego 27.

P 30-3



Twoje dzieci!

Codziennie przed Twoimi oczyma przesuwają się setki scen, smutnych i wesołych, wzruszających i zabawnych, — a wszystkie one jednakowo drogie są Twemu sercu, bo przecież główne role grają w nich Twoje dzieci.

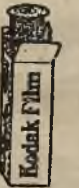
Jakże przykra jest świadomość, że bezlitosny czas zatrze stopniowo w Twojej pamięci obrazy, opromienione dziecięcym wdziękiem, to też popełniasz błąd nie do naprawienia, pozabawiając się radości oglądania ich fotografii.

Jeden jest tylko sposób zaradzenia złu: stale mieć będziesz przed oczyma dawno minione radosne chwile, utrwalając dzień po dniu sceny z życia dzieci w zdjęciach

“Kodak”

W ciągu kilku minut można poznać “Kodaka” i nauczyć się fotografować.

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele kamer “Kodak” i “Brownie”



Kodak Sp z o.o. Warszawa, plac Napoleona 5.

POT

2565

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE”
pak. Zł. 1., wyłączny skład
S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

„DWULETNI GWARANCJA FABRYCZNA”
należy do znakomitego polskiego roweru

ŁUCZNIK

fabrykacji

2691

Państwowej Fabryki Broni w Radomiu.

Rowery „ŁUCZNIK” silne —
trwałe — efektowne — lekkie
przystosowane do dróg polskich

sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty
Przedstawicielstwo „Automoteur” Lwów
Sapiehy 34.

W Pol. gimnazjum koed. w Przemyślanach wolne są posady nauczycieli do:
1. języka polskiego, 2. języka niemieckiego,
3. historii, 4. nauk przyrodniczych, z geografją.

Warunki: Co najmniej egzamin naukowy lub magisterjum. Pierwszeństwo mają kandydaci z prawem nauczania gimnastyki. Podania z dokumentami nadsyłać do 15. VI. 1930 na ręce burmistrza miasta, Jana Wojtowicza. 24890

Centrala Pończoch PFAU RYNEK 19

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZESIE. 2341